

# DOLNOŚLĄSKA

# Solidarności

Nr 9 (469) • Wrocław, 25.09.2024 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**3** Pielgrzymka Ludzi Pracy

**5** Solidarność na Forum Ekonomicznym

**7** Wygrana w sądzie

**9** Bieg Solidarności



## Pomoc dla powodzian

czytaj na str. 2, 19

FOT. JANUSZ ZYCKOWSKI



FOT. BOGUSŁAW JURGIEWICZ I RAJŚLAW NIEWELIK

# Trudne sprawy

Powódź oraz trudna sytuacja PKP Cargo i Beko zdominowała wrześniowe obrady Zarządu Regionu dolnośląskiej Solidarności.

**W**cześniej działacze dokonali podsumowania przebiegu rocznicowych uroczystości, jakie miały miejsce w sierpniu oraz Biegu Solidarności i Pielgrzymki Ludzi Pracy.

Przyjęto apel wzywający organizacje związkowe do ofiarności na rzecz powodzian.

Krzysztof Domała, przewodniczący Solidarności we wrocławskim Beko, wraz z Małgorzatą Calińską-Mayer, przedstawili zebranym, w jaki sposób zarząd firmy ogłosił zwolnienie do końca kwietnia przyszłego roku siedmiuset pracowników.

## Łgali w żywe oczy

– 4 września zostaliśmy poinformowani o posiedzeniu prezydium Europejskiej Rady Zakładowej. Początkowo nie wiedzieliśmy w jakim temacie. 5 września o godzinie 10 dowiedzieliśmy się, że zarząd Beko Poland podjął decyzje o zamknięciu fabryk w Łodzi i zakładu chłodziarek we Wrocławiu. Jeszcze 5 lipca pytaliśmy na wspólnym spotkaniu z przedstawicielami firmy o plany wobec zakładu i słyszeliśmy, że nie

mamy się co martwić. Łgali w żywe oczy – ocenia Krzysztof Domała.

Dali mistrzom do przeczytania kartkę, żeby przeczytali pracowni-

wiceli zarządu firmy. Przygotowany merytorycznie wniosek zarządu o zwolnienia grupowe, jaki dostaliśmy w tym samym dniu, świadczy



Decyzja o zwolnieniu 1800 osób w zakładach w Łodzi i Wrocławiu została podjęta dużo wcześniej niż we wrześniu – przekonywali działacze na posiedzeniu ZR

kom informację, że będą zwolnieni (sami mistrzowie również) – relacjonowała wydarzenia Małgorzata Calińska-Mayer. O zwolnieniach dyskutowano na prezydium Rady Sekretariatu Metalowców. Poinformowaliśmy prezydenta, Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Działaczka mówiła też o przygotowywanej wspólnie z Regionem Łódzkim i Sekretariatem Metalowców pikiecie pod ambasadą turecką w Warszawie.

Związkowcy z Beko z rozgoryczeniem oceniali postawę przedsta-

o tym, że była to decyzja podjęta długo wcześniej. Walczymy nadal o zachowanie tych miejsc pracy. Odprawy są ostatecznością. Byłoby grzechem kończyć produkcję w tak nowoczesnej, skomputeryzowanej hali – mówili Calińska-Mayer i Domała.

*Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność wyraża zdecydowany sprzeciw wobec zapowiedzi zwolnienia 1800 pracowników w zakładach BEKO POLAND MANUFACTURING sp. z o.o. oraz wspiera wszelkie działania organizacji*

zakładowych NSZZ Solidarność w tych zakładach, w celu wycofania tej decyzji. Należy pamiętać, że skutki zamknięcia fabryk chłodziarek w Polsce nie ograniczą się do likwidacji 1800 miejsc pracy, ale będą skutkować kolejnymi zwolnieniami w zakładach produkujących dla tych fabryk różne elementy i akcesoria.

*Zdaniem Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ Solidarność sytuacja w BEKO POLAND MANUFACTURING sp. z o.o. ma swoje korzenie w tzw. Zielonym Ładzie, którego rząd polski jest gorącym zwolennikiem – napisali w stanowisku działacze ZR.*

## O zmianach w statucie

Przed zbliżającym się w kwietniu przyszłego roku zjazdem statutowym, omówiono wniosek do Komisji Krajowej ws. zmian do Statutu. Chodzi o zagadnienie związane z potwierdzeniem przyjęcia członków do organizacji związkowej. Autorami wniosku są Bogusław Jurgielewicz i prawnik Regionu Sławomir Poświstak.

W dalszej części obrad działacze podjęli kilka uchwał wewnątrz-związkowych oraz przedstawili sytuację w branżach. Barbara Miszczuk przedstawiła sytuację w PKP Cargo.

Niemal 6 tysięcy osób przewidzianych jest do zwolnienia. Również kobiety w ciąży oraz na urloпах macierzyńskich. Zwalniają członków Solidarności, również działaczy, mimo zwolnień ustawowych do czynności związkowych. Zwolnieni zostali wszyscy przewodniczący i większość składu komisji zakładowych. Jako dramatyczną

określiła sytuację działaczka kolejowej Solidarności.

– Z uśmiechem na ustach rozpoczęli wojnę z kolejową Solidarnością. Nie tylko w PKP Cargo – uzupełniał wypowiedź Barbary Miszczuk Wiesław Natanek. Jego zdaniem, to tylko zapowiedź dalszych działań obecnej władzy wobec całej Solidarności.

O sytuacji w spółce CargoTabor w Jaworzynie Śląskiej opowiadał Ireneusz Besser. Pod koniec sierpnia pracownicy otrzymali informację, o planowanych zwolnieniach grupowych oraz o tym, że działalność zakładu w Jaworzynie w obecnej formie nie będzie kontynuowana, a sam zakład zostanie odsprzedany innemu podmiotowi. We wrześniu burmistrz Jaworzyny zorganizował spotkanie z przedstawicielami władz i strony związkowej.

O sytuacji w oleśnickim GKN opowiadał zebrany Tomasz Le-



W zakładach PKP Cargo zwalniane są nawet kobiety w ciąży – mówiła Barbara Miszczuk

wicki. 150 osób przewidziano do zwolnienia. Związkowcy mówili o zauważalnym spowolnieniu branży motoryzacyjnej. Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Oświaty i Wychowania Danuta Utrata zreferowała spotkania w ministerstwie i w grupach roboczych, dotyczące podwyżek wynagrodzeń.

MR

## Pomóżmy powodzianom

### APEL Nr 2/2024

### Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. pomocy powodzianom

Powódź, która ogarnęła nasz i ościenne regiony przyniosła już niewyobrażalną skalę zniszczeń. Z docierających do nas informacji wynika, że tysiące ludzi będą potrzebowały pomocy.

Mamy w tej sprawie doświadczenie z takich zdarzeń, wiemy że nie wystarczy tylko instytucjonalna pomoc. Chcemy, tak jak zawsze w takiej sytuacji, okazać naszą solidarność z wszystkimi potrzebującymi, dlatego rozpoczynamy zbiórkę pieniędzy dla Powodzian.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zwraca się do wszystkich organizacji zakładowych i naszych członków o przekazywanie środków finansowych na nasze konto, koniecznie z dopiskiem „pomoc powodzianom”.

Numer konta: 30 1090 2402 0000 0006 1000 0366



**ZATRZYMAJ  
ZIELONY ŁĄD**  
PODPISZ, ZANIM ZRUJNUJĄ Ci ŁYCIE

www.preczzzielonymladem.pl

- ☠ Zniszczenie polskiego rolnictwa
- ☠ Drogi prąd i ciepło. Zakaz ogrzewania gazem i węglem
- ☠ Zakaz aut spalinowych. Gigantyczne opodatkowanie paliw
- ☠ Przymusowe dostosowanie budynków do „zeroemisyjności”
- ☠ Upadek lub ucieczka przemysłu. Bezrobocie
- ☠ Drożyzna w sklepach. Ogromne koszty transportu

**PODPISZ WNIOSEK  
O REFERENDUM OGÓLNOKRAJOWE  
W SPRAWIE ZIELONEGO ŁADU**

# Solidarność rodziła się pod krzyżem

„Matko tych, którzy zawsze są wierni – Módl się za nami” – to hasło 42. Pielgrzymki Ludzi Pracy NSZZ „Solidarność”, która odbyła się w dniach 14–15 września br.



Niedzielną msza na jasnogórskich wałach zgromadziła tysiące pielgrzymów z całej Polski.

Organizatorami tegorocznej Pielgrzymki byli Region Podlaski NSZZ „Solidarność”, Region Częstochowski NSZZ „Solidarność”, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” oraz Krajowe Duszpasterstwo Ludzi Pracy.

Przed Mszą Świętą na Szczyście, zgromadzeni na jasnogórskich błoniach wysłuchali listu, który do zebranych skierował Prezydent RP.

– Ta Pielgrzymka jest wyrazem nie tylko przywiązania do wartości chrześcijańskich, lecz także jedności opartej na wspólnych ideałach, z których najważniejsze to godność i szacunek należny ludziom pracy. Właśnie tym ideałom służył bł. ks. Jerzy Popiełuszko, bohater i symbol walki o wolną Polskę i udział Kościoła w pokojowej rewolucji Solidarności – napisał prezydent Duda dziękując za uczczenie pamięci błogosławionego męczennika, któ-

ry „niósł nadzieję i krzepił ducha, uczył miłości bliźniego i upominał się o ludzką godność”.

Następnie głos zabrał przewodniczący Solidarności. Piotr Duda podkreślał jak ważne jest to, że związkowcy przybyli na Jasną Górę razem, tak jak chciał tego ksiądz Jerzy, który mówił: „Bez względu na to, jaki sprawujesz zawód, jesteś człowiekiem”.

– Dlatego jesteśmy tutaj dzisiaj wszyscy jako Solidarność ludzi pracy. Nie dzieląc się na zawody, na branże, tylko jesteśmy tak, jak sobie tego życzył ks. Jerzy Popiełuszko, nasz Patron – ludzie pracy, razem! – podkreślił.

Szef związku zawodowego Solidarność mówił, że związkowcy chcą dziś podziękować Matce Bożej za wszelkie łaski otrzymane od czasu ostatniej Pielgrzymki, w tym za miejsca pracy i bezpieczeństwo w pracy.

– Zarazem modlimy się dzisiaj o utrzymanie miejsc pracy, modlimy się o te wszystkie miejsca pracy w naszym kraju, które są zagrożone, a jest ich tysiące. Ale także modlimy się dzisiaj za tych Polaków, którzy przeżywają tragedię powodzi. To dramat ich osobisty, całych rodzin, niech Jasnogórska Pani ma ich w swojej opiece – podkreślił Piotr Duda.

Jako przykład działań podjętych przez Solidarność, które przyczyniły się do poprawy warunków pracy w Polsce, Piotr Duda wskazała na odmrożenie po 14 latach odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, przedłużenie emerytur pomostowych czy wyłączenie z płacy minimalnej dodatków za pracę w nocy, w warunkach szkodliwych oraz dodatku stażowego.

– To są działania związku zawodowego Solidarność i z tego jesteśmy dumni, ale nic w życiu nie jest nam dane raz na zawsze. Musimy tego pilnować, żeby nam tego nie odebrali. A już słyszymy zapowiedzi podwyższenia na powrót wieku emerytalnego. Słyszymy wypowiedzi obecnego prezesa ZUS, że to był błąd, że trzeba powrócić do podwyższenia wieku emerytalnego. I oni to robią, uwierzcie mi. I nie będzie to podniesienie tylko do 67 czy 68 roku życia. To będzie zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn i będzie on podwyższony zdecydowanie wyżej niż 68 lat – przestrzegali szef „S” dodając, że w Sejmie znalazł się również projekt liberalizacji handlu

w niedzielę. – Musimy tego pilnować. To jest nasze zobowiązanie wobec wszystkich pracowników – podkreślił.

Przewodniczący Komisji Krajowej wzywał również do tego, by stawać w obronie Kościoła.

– Ks. Popiełuszko mówił także do nas: „kto łatwo sprzedaje wiarę i ideały, ten jest o krok od sprzedawania człowieka”. Dlatego musimy głośno upominać się o lekcje religii w szkołach, o krzyż w urzędach i miejscach publicznych, bo to jest nasza tożsamość, bo „S” rodziła się pod krzyżem, bo gdyby nie krzyż i zaangażowanie naszego Kościoła, to nie byłoby wolnej Polski – podkreślił.

W dalszej części, przewodniczący Piotr Duda mówił, że to na członkach związku zawodowego Solidarność spoczywa „wielka odpowiedzialność za ludzi pracy”.

– Proszę Was, bądźmy razem, bądźmy solidarnością z tymi, którzy mogą jutro czy za tydzień stracić prace, a jest ich tysiące – pracownicy PKP Cargo, Poczty Polskiej, Walcowni Rur „Andrzej”, firmy Beko w Łodzi i Wrocławiu. Ale wiecie z czego się to bierze? To się bierze z tzw. Zielonego Ładu, a my związkowcy mówimy Zielonego Jadu – ocenił Piotr Duda i wezwał do zbiórki podpisów pod wnioskiem o ogólnopolskie referendum w tej sprawie.

– Zielony Jad zabija naszą gospodarkę i nasze indywidualne gospodarstwa domowe. Musimy się z tym zmierzyć, nie możemy pozwolić na to, aby eurokraci zniszczyli naszą gospodarkę i nasze dążenia do życia w lepszej Polsce. Bądźmy solidarni, ale bądźmy także solidarnością w Solidarności. O to was proszę. Robotnicy w 80 roku myśleli, że nie dadzą rady komunie, ale dali radę, bo byli razem. Jeżeli będziemy razem, jeżeli my jako członkowie Komisji Krajowej będziemy widzieli, że mamy w was wsparcie to poradzimy sobie z każdymi problemami, przy opiece Jasnogórskiej Pani. Szczęść Wam Boże – zakończył.

Mszy przewodniczył Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy abp Józef Kupny, a homilię wygłosił abp Józef Guzek. Polska uśmiechnięta, ale do kogo? Tolerancyjna, ale dla kogo? – pytał w homilii metropolita białostocki.



P. Duda – Módlmy się za Polaków, którzy przeżywają tragedię powodzi. To dramat osobisty całych rodzin.

Nie zabrakło członków dolnośląskiej Solidarności z przewodniczącym Kazimierzem Kimso. Wielu wahało się, czy wobec zagrożenia powodziowego udać się do Częstochowy, ale ci którzy wybrali pielgrzymkę, zanieśli swoje osobiste intencje do Jasnogórskiej Pani.

TYSOŁ, MR



Jacek Pikuliński i Zenon Adamski ze sztandarem Regionu Dolny Śląsk.



**Redagują:**  
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),  
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

**Adres:**  
53-661 Wrocław,  
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104  
tel.: 601 163 204;  
e-mail:  
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**Wydawca:**  
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

**Nakład:** 5500 egz.

Numer zamknięto: 23.09.2024 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:  
[www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl)



Barbara Mischczuk, Kazimierz Kimso i Wiesław Nataneł

# Porozumienie przy historycznej tablicy

Przy tablicy upamiętniającej protest wrocławskich zakładów, który rozpoczął się 26 sierpnia 1980 r. od strajku na zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej, przewodniczący Zarządu Regionu dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso podpisał z Jackiem Sutrykiem porozumienie dotyczące ustalania podwyżek płac dla pracowników jednostek i spółek miejskich Wrocławia.

**W** preambule do porozumienia napisano m.in. *Zobowiązani dziedzictwem Porozumień Sierpniowych z 1980 r., stanowiących kamień milowy na drodze do wolności, w 44 lata po rozpoczęciu historycznego strajku we Wrocławiu, zawieramy nowe porozumienie.*

*Podpisujemy je w wolnej Polsce, w całkowicie odmiennych warunkach społecznych i politycznych.*

*Potwierdzamy kontynuację rzetelnego dialogu, który będzie*

W uroczystościach rocznicowych pod tablicą upamiętniającą strajk w zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej wzięli udział członkowie dolnośląskiej Solidarności i przedstawiciele władz. Parlamentarzyści (m.in. Jacek Świat), wojewoda Maciej Awiżeń, marszałek województwa Paweł Gancarz, starosta powiatu Włodzimierz Chlebosz, przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy (Okręgowy inspektor pracy Andrzej Pogórski wraz z współpracownikami), Policji,



Kwiaty złożone 25 sierpnia pod tablicą, upamiętniającą sierpniowy strajk z 1980 r.

szłużył polepszeniu warunków pracy i płacy wszystkim zatrudnionym w jednostkach i spółkach miejskich Wrocławia.

– Politycy! Biercie z nas przykład – powiedział m.in. Kazimierz Kimso w okolicznościowym przemówieniu. Przypomniał, że protest w 1980 r. był przede wszystkim walką o godność pracownika i odnosząc się do czasów obecnych, lider dolnośląskiej S zwrócił uwagę, że i dziś ta walka nie straciła nic na swej aktualności.



Tutaj rodziła się wrocławska „Solidarność”. W tym miejscu rozpoczęła się wrocławska droga o wolność, suwerenność i prawa pracownicze. Zrodziło się coś wyjątkowego.

Jacek Sutryk  
prezydent Wrocławia



Kazimierz Kimso i Jacek Sutryk podpisują porozumienie



Bogdan Biś, Kazimierz Kimso i Piotr Majchrzak

została wystawa, poświęcona patronowi Solidarności bł. ks. Jerzemu Popieluszcze.

Uroczystości poprzedziła Msza święta w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia przy Alei Pracy.

Arcybiskup Józef Kupny zaznaczył, że przychodzimy na tę rocznicową mszę, żeby dziękować za męstwo, determinację, tych którzy stanęli do walki o wolność ludzi pracy narażając swoje życie i zdrowie.

– Byliśmy powszechnie podziwiani za pokojowe przejście ze świata niewoli sowieckiej do świata wolnego. Czy można to było wszystko osiągnąć bez pomocy Bożej Opatrzności? – pytał retorycznie w swojej homilii Metropolita Wrocławski abp Józef Kupny.

Obchody Święta Solidarności, 44. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych, rozpoczęły się jak zwykle na Cmentarzu Grabiszyńskim, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze na grobach śp.

Kazimierza Michalczyka, śp. Piotra Bednarza i śp. Marii Zapart.

W uroczystości wzięły udział władze dolnośląskiej Solidarności



Msza św. w Sanktuarium MB Pocieszenia



Działacze dolnośląskiej S złożyli wieńce na grobach zasłużonych związkowców

z przewodniczącym Kazimierzem Kimso, wiceprzewodniczącym Grzegorzem Makulem, poczty sztandarowe organizacji związkowych, a także radni – Jarosław Krauze (reprezentujący prezydenta



Podczas Strajku '80 toczyła się walka o wartości. I nie chodziło w niej tylko o godną pensję, dobre wyposażenie

stołówek zakładowych, a nawet, aby system działał lepiej. Ale o godność, możliwość zrzeszania się, o wolność słowa i wolność sumienia. Nie tylko dla siebie, ale też dla tych, którzy myślą inaczej i mają inny system wartości niż my. Dla nas, dla Centrum Historii Zajezdnia, Strajk '80 jest mitem założycielskim. Zajmujemy się nim od strony naukowej. Chcemy dowiedzieć się, co się wówczas działo, godzina po godzinie. Chcemy opisać ludzi, którzy brali w nim udział.

Andrzej Jerie  
dyrektor Centrum Historii Zajezdnia

Wrocławia Jacka Sutryka) i Robert Pieńkowski oraz dyr. Ośrodka Pamięć i Przyszłość Andrzej Jerie.

Przy grobie Kazimierza Michalczyka Tomasz Wójcik apelował, aby do tych obchodów zmobilizować w przyszłości młodsze pokolenie.

Przy grobowcu Piotra Bednarza oprócz żony i córki powitano też dwie wnuczki zasłużonego dla wal-

ki o wolność działacza Solidarności. Nad grobem Marii Zapart przewodniczący Kazimierz Kimso apelował o pamięć dla wszystkich zmarłych działaczy Solidarności.

MR JW.

# Czy Zielony Ład zatrzyma rozwój gospodarki

Forum Ekonomiczne w Karpaczu to jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczo-politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Każdego roku, od początku września, w Karpaczu spotykają się liderzy biznesu, politycy, eksperci, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz mediów, aby dyskutować o kluczowych wyzwaniach stojących przed gospodarką, polityką i społeczeństwem.

**F**orum Ekonomiczne ma na celu stworzenie przestrzeni do wymiany myśli, prezentacji nowych trendów i inicjatyw oraz nawiązywania międzynarodowych

wniosku, że wynikają z działalności człowieka. Głównym sprawcą wzrostu temperatury mają być paliwa kopalniane. Dlatego postanowiono je wyeliminować i zastąpić

ło protesty, jakie przeciw polityce unijnej prowadzili rolnicy i NSZZ „Solidarność”. Do tego jeszcze trzeba dodać fakt, że ponad połowa (56,5%) społeczeństwa polskiego opowiada się za przeprowadzeniem referendum dotyczącego polityki Zielonego Ładu. Oczywiście największą zwolenników jego odrzucenia jest wśród rolników, pracowników przemysłu i budownictwa, bo przecież skutki tej polityki ich dotkną najbardziej.

Niestety, przeciętny obywatel nie zdaje chyba sobie sprawy ze skali ograniczeń, jakich doświadczy w życiu codziennym. Przede wszystkim ze skali rozmaitych podwyżek i danin.

Jeden z ekspertów KK, dr Artur Bartoszewicz, udowadnia, że polityka Zielonego Ładu, to nie tylko szkodliwa ideologia, ale przede wszystkim pretekst i narzędzie do zawładnięcia społeczeństwami i gospodarkami państw narodowych.

Według Bartoszewicza nie ma dzisiaj podstaw naukowych w założeniach promowanych przez Unię. Wykreowano obraz zagrożenia, który spowodował histerię młodego pokolenia. W głównych mediach

kontrolowanych przez rządy i lobbujące środowiska pomijana jest jakakolwiek krytyka i dowody naukowe o braku wpływu dwutlenku



Bartłomiej Mickiewicz, wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” podczas konferencji prasowej w Karpaczu

węgla na zmiany klimatu.

Unia chce, by gospodarki zrzeszonych państw do 2050 roku osiągnęły zerowy poziom emisji gazów cieplarnianych. Do 2030 roku emisja gazów ma być zredukowana o co najmniej 50 procent. Te cele wydają się być całkowicie nierealne. Spowodują olbrzymie koszty, również społeczne.

Ekspert podkreśla ponadto, że nie ma publicznej debaty i akceptacji społecznej na wprowadzenie Zielonego Ładu. W państwach członkowskich nie przeprowadzono referendum, nie poinformowano społeczeństw o kosztach jakie będą ponosić.

Eksperti wskazują, że obecne technologie nie pozwalają na gromadzenie energii z odnawialnych źródeł energii w taki sposób, by zapewnić bezpieczeństwo działania systemów energetycznych. Pesymistyczne są prognozy dotyczące cen energii oraz ich wpływu na rozwój

gospodarczy kraju i na zubożenie mieszkańców.

Jak się okazuje Polska jest jednym z krajów, w których stosunkowo duża liczba pracowników jest zatrudniona w sektorach, które najbardziej odczuwają wpływ Zielonego Ładu. W Polsce ten odsetek wynosi prawie 10%, a w Unii średnia to 6,2%. Według wyliczeń ekspertów, aby osiągnąć cele klimatyczne, do 2030 roku Polska musi zainwestować aż 70% swojego PKB. Bez

węgla będzie się musiał obejść sektor energetyczny i gospodarstwa domowe. Redukcje emisji dotkną transport i cały przemysł. Można sobie wyobrazić jaką cenę za tę decyzję polityków zapłaci zwykły obywatel.

Urzednicy unijni twierdzą, że chodzi im o zwiększenie konkurencyjności. W rzeczywistości mogą doprowadzić do całkowitego zniszczenia przemysłu w Unii, bo stanie się on nierentowny,

obciążony nadmiernymi podatkami i biurokracją, a przez to gospodarki państw unijnych będą mniej wydajne. Powszechnie mają być pompy ciepła i samochody elektryczne, ale na to wszystko potrzeba ogromnej mocy energii, a tą przecież zacząć ograniczać.

W transporcie od 2027 roku mają zostać wprowadzone obciążenia podatkami od paliw. Podobne założenia szykowane są w lotnictwie. Trzeba będzie zapomnieć chyba o tanich lotach. Tak samo w budownictwie, gdzie będzie trzeba przejść tzw. remont klimatyczny. Bez tego nie będzie można domu ani sprzedać, ani wynająć. A za brak remontu będą nakładane kary. Z kolei obciążenia związane z wymogiem zeroemisyjności w rolnictwie doprowadzą do upadku wielu gospodarstw, a dla konsumentów oznaczać to będzie wzrost cen. Mówi się o uzależnieniu UE od importu towarów spoza Europy.

Polityka rządu mówi o korekcie Zielonego Ładu, aby zabezpieczyć choćby interesy rolników. Ale czy rzeczywiście bez społecznego nacisku jest to możliwe? Solidarność zbiera podpisy za przeprowadzeniem referendum, ale poza środowiskiem rolników nie widać istotnego zrozumienia dla celów tego działania.

Trzeba też podkreślić, że nikt nie jest przeciwny ochronie środowiska, tylko że nie można tego czynić ze szkodą dla ludzi.

OPRACOWAŁ  
JANUSZ WOLNIAK



Wśród obserwatorów panelu nt. Zielonego Ładu byli m.in. Tomasz Wójcik i Małgorzata Calińska-Mayer

kontaktów. Na tegorocznym Forum wybrzmiał też głos Solidarności.

Polityka Zielonego Ładu to główny temat jaki NSZZ „Solidarność” podjęła podczas Forum. Związek, widząc liczne zagrożenia związane z polityką klimatyczną Unii Europejskiej, zorganizował konferencję z udziałem wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej Bartłomieja Mickiewicza, który zaprezentował raport pt. „Drapieżny Zielony (nie) Ład”, przygotowany na zlecenie NSZZ „Solidarność” przez niezależnych ekspertów.

Następnie po konferencji odbył się panel dyskusyjny pt. „Europejski Zielony Ład – katalizator czy hamulcowy rozwoju?”. Dyskusję poprowadził zastępca redaktora naczelnego „Tygodnika Solidarność” Rafał Woś, a udział w nim wzięli Artur Bartoszewicz, adiunkt Szkoły Głównej Handlowej i Marek Lachowicz, analityk z zakresu ekonomii i energetyki. Nie przyszli mimo przyjęcia zaproszenia Paulina Matysiak, posłanka na Sejm RP i Jakub Wiech, prawnik, dziennikarz i publicysta, redaktor naczelny serwisu Energetyka24.

Jakie są założenia Zielonego Ładu i skąd się wzięły? Otóż część naukowców, którzy zajmują się badaniem zmian klimatu, doszło do

nieemisyjnymi źródłami energii.

Dogmat o odpowiedzialności dwutlenku węgla za zmianę klimatu został podważony przez naukowców norweskich, niemieckich i polskich.

Członek zespołu ds. pakietu klimatycznego dr Tomasz Wójcik w raporcie pt. „Drapieżny Zielony (Nie)Ład” napisał:

– *Zielony Ład należy odrzucić w całości, ponieważ został skonstruowany na fałszywych przesłankach. Prognozowane negatywne skutki jego wprowadzenia wynikają w pierwszej kolejności z błędnej diagnozy dotyczącej zmian klimatu. Nikt przy zdrowych zmysłach nie kwestionuje, że klimat się zmienia, ale powodem tych zmian nie jest korzystanie z paliw kopalnych.*

Wiedza Polaków o Zielonym Ładzie jest bardzo pobieżna. Świadczy o tym wyniki badań, jakie wraz z ekspertami przeprowadziła Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Obecny na konferencji w Karpaczu dr Marek Lachowicz przedstawił wyniki badań i opinie Polaków o neutralności klimatycznej.

Okazuje się, że zaledwie 14% badanych osób deklaruje pełną wiedzę. Warto jednak zauważyć, że blisko 3/4 społeczeństwa popar-



Uczestnicy panelu: „Europejski Zielony Ład – katalizator czy hamulcowy rozwoju?” – Rafał Woś, prowadzący spotkanie i eksperci – dr Artur Bartoszewicz i dr Marek Lachowicz

# Szansa, której nie można zmarnować

Najpierw w Klubie Muzyki i Literatury było otwarcie wystawy, kilkanaście dni później odbyła się tam Rada Dolnośląskiej Sekcji Oświaty, a na koniec panel dyskusyjny z udziałem świadków historii.

## Wystawa „Oświata niezależna 1980-1989”

Wystawa Janusza Wolniaka pt. „Oświata niezależna 1980-1989” została otwarta 31 sierpnia w Święto Wolności i Solidarności. Otwarcia wystawy dokonali Ewa Skrzywanek, dolnośląski kurator oświaty, Małgorzata Calińska-Mayer, radna sejmiku dolnośląskiego, Tomasz Wójcik, członek prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk oraz pierwszy przewodniczący oświatowej „Solidarności” w latach 1980-1981 Wiktor Klint.

Wystawa w Klubie Muzyki i Literatury została przygotowana w ramach obchodów 44. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” i będzie czynna do 28 września br.

Przedstawia świadectwa aktywności pracowników oświaty podczas karnawału Solidarności, stanu wojennego, aż do upadku władzy komunistycznej. Można zobaczyć pisma, które tę linię niezależności kontynuowały w wolnej Polsce. Pojawiają się nazwiska pierwszych, demokratycznie wybranych władz związkowych branży oświatowej na Dolnym Śląsku, ich pierwsze oświadczenia, stanowiska i działania.

We Wrocławiu 10 września 1980 roku powstała Komisja Koordynacyjna w składzie: Janusz Kozłowski z III LO, Maria Szumlakowska z I LO oraz Emilia Grzenda reprezentująca pracowników administracji z Wydziału Oświaty ze Śródmieścia. To do tej grupy przystępowały kolejne organizacje związkowe, zarówno z Wrocławia, jak i dawnego województwa wrocławskiego.

W styczniu 1981 roku w Zespole Szkół Elektrycznych we Wrocławiu



Wystawę „Oświata niezależna 1980-1989” otworzyli, od lewej: Ewa Skrzywanek, dolnośląska kurator oświaty, Wiktor Klint, przewodniczący oświatowej Solidarności w latach 1980-81, Małgorzata Calińska-Mayer, radna sejmiku wojewódzkiego i Tomasz Wójcik, członek Prezydium ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk

odbyło się zebranie nadzorowane przez Huberta Hanusiaka z MKZ Wrocław, na którym przedstawiono skład nowej Komisji Koordynacyjnej. Weszli do niej jako przewodniczący komisji międzyszkolnych: Grażyna Kułak (Wrocław Krzyki), Wiktor Klint (Wrocław Śródmieście), Wacław Samłyński (Wrocław Stare Miasto), Jadwiga Smereka (Wrocław Fabryczna), Ewa Jagodzińska (Wrocław Psie Pole), Józef Stojanowski (Oleśnica), Wanda Głuszko (Strzelin), Jan Krawowski (Wołów), Halina Jankowska (Środa Śląska), Andrzej Wolski (Oława), Bolesław Jurkiewicz (Sobótka), Eleonora Uraz (Trzebnica), Janusz Głowacki (Brzeg Dolny), Helena Kałkowska (Oborniki Śl.) Maria Członkowska (Bierutów), Andrzej Kurkowski (Laskowice Oławskie), Czesław Romaniuk (Czernica). Pracami tego gremium kierował Wiktor Klint.

Warto też przytoczyć informacje o tym ile wówczas pracowników oświaty należało do Solidarności. W samym Wrocławiu było to 8687 osób, co stanowiło 77,35 procent zatrudnionych.

W województwie wrocławskim było takich osób ponad 5 tysięcy. Razem dało to blisko 14 tysięcy zrzeszonych w Związku, co dawało ponad 76 procent ogółu zatrudnionych.

Najliczniejsza we Wrocławiu była organizacja na Krzykach (ok. 2 tys.), a w województwie,

w Oleśnicy. Tamtejsza Solidarność zrzeszała ponad 1100 pracowników oświaty.

Na wystawie wyeksponowane są oryginalne, niezależne pisma oświatowe. Pierwsze z nich to „Edukacja”. Od początku główną redaktorką była Maria Dąbrowska, a pierwszy numer redagowali jeszcze Jan Kukuła, Bożena Organista i Andrzej Żarnowiecki. Wśród piszących była też niezwykle zaangażowana w sprawę Solidarności Maria Hernasowa, polonistka, żona prof. Czesława Hernasa, Krzysztof Bauer, polonista, przenikliwy obserwator, czy też późniejszy prof. Jan Waszkiewicz.

Po 1989 roku pismo było samodzielną, niezależną inicjatywą Marii Dąbrowskiej.

Drugie wydawnictwo to „Wolny Głos Nauczycielski”, a później „Solidarność Nauczycielska”. Było to pismo wydawane od lutego 1982 roku do czerwca 1989 przez Solidarność Nauczycielską we Wrocławiu.

Ukazało się 75 numerów o objętości 4-8 stron w formacie A4 i A5, drukowanych na powielaczu i techniką sitodruku w nakładzie 250-1000 egzemplarzy. W składzie redakcji byli: Maria Hernasowa (ps. Maciek, Orzeszko), Bolesław Jurkiewicz (internowany 4 listopada 1982), Andrzej Lange (ps. Maciej, MAK, San, TURON), Tadeusz Patrzalek (ps. KAT, Kronikarz MAT, Mateusz, WĄŻ), Grażyna Tomaszewska (ps. Lawina, Malwina), we współpracy

z Franciszkiem Ferdkiem i Janem Waszkiewiczem.

Kolportowane wśród nauczycieli w regionie. Kontynuatorem była ukazująca się legalnie „Solidarność Nauczycielska”. Tym działaniom edytorskim patronowała Dolnośląska Rada Edukacji Narodowej. To pod jej egidą wyszło pięć tomów Glosariuszy, w których omawiano lektury nieobecne w szkole.

Wszystkie Glosariusze wychodziły pod redakcją niestrudzonego Tadeusza Patrzalka

Na wystawie podziwiać można też działania podziemnego RKS-u, gdzie Rada Oświaty Niezależnej (Jan Koziar, Krzysztof Uściński, Ryszard Czarnecki, Włodzimierz Suleja i Janusz Laska) wydała popularyzatorskie broszury – *Biblioteczkę Ucznia* i *Biblioteczkę Pracownika*.

Autor wystawy pragnie oddać cześć wszystkim pracownikom oświaty, którzy w tamtych czasach wykazali się swoim bohaterstwem i determinacją. Wielu z nich już nie żyje, m.in. Maria Hernasowa, Grażyna Tomaszewska, Jan Waszkiewicz, Andrzej Lange, Wanda Horbaczevska, Stanisław Jakubowicz i Janusz Kozłowski.

## Panel dyskusyjny świadków historii

W panelu dyskusyjnym wzięli udział świadkowie historii: Maria Dąbrowska, Tadeusz Patrzalek, Grażyna Bartnicka, Zbigniew I. Paśko, Sławomir Kowalik, Rafał Bubnicki i Krzysztof Uściński.

Mówili oni o swoich doświadczeniach w latach 1980-1989. Wszystkich łączyło jedno, chociaż w większości się wówczas nie znali, że ich aktyw-



Uczestnicy panelu dyskusyjnego, od lewej: Krzysztof Uściński, Rafał Bubnicki, Zbigniew Paśko, Tadeusz Patrzalek, Sławomir Kowalik, Grażyna Bartnicka i Maria Dąbrowska

ność przejawiała się głównie na polu walki o niezależną od władzy oświatę.

**Maria Dąbrowska** stworzyła w 1981 pismo „Edukacja” i była aktywną działaczką „Solidarności”. Wspominała jak w czasie powstania Związku wybrała się na pewne rytualne zebranie oświatowe.

– Był wtedy strajk, komunikacja nie funkcjonowała. Przychodzę na zebranie z przygotowanym apelem poparcia dla strajkujących, a tam wygłaszają referat nt. Kordiana i Chama. Przerwywam ich wywód i mówię jaka jest sytuacja, że powinniśmy zareagować. A tu przerażony prowadzący spotkanie mówi mi, „Nie teraz

koleżanko, nie teraz.” Myślałem, że może po przerwie, ale oni dalej swoje. Próbuję czytać stanowisko, ale oni szybko kończą zebranie. Prezydium szybko się ulatnia, ale na szczęście część ludzi zostaje i podpisuje się pod pismem. Szokiem było dla mnie to, że za chwilę otrzymałam kwiaty, a przecież tak wówczas powinniśmy się zachować.

**Tadeusz Patrzalek** w czasie stanu wojennego, aż do upadku PRL-u redagował podziemne pisma i wydawnictwa oświatowe (Wolny Głos Nauczycielski, Wyrostek i Glosariusz).

– Byłem cichym, utajnionym autorem, drukarzem, wydawcą. I to, co wtedy udało mi się wydać można zobaczyć na wystawie. To zajęło mi osiem lat życia. Organizowałem też kolportaż. Miałem kontakt z nauczycielami Dolnego Śląska, bo pracowałem w Ośrodku Metodycznym. Z tym kolportażem to różnie bywało. Miałem znajomą koleżankę Ziętę, która pracowała w jednym, dolnośląskim miasteczku. Ja jej wysłałem pakiet naszych wrocławskich pism w tym Wyrostka. W wolnej Polsce kiedy się spotkaliśmy, zapytałem ją – Ziętka coś ty zrobiła z tą przesyłką? To ty wysłałaś? Co z nią zrobiła? Po naradzie z mężem, który był dyrektorem szpitala, zdecydowali że to może jest uknute przeciwko dyrektorowi i powiada i zanosła rano na milicję.

**Grażyna Bartnicka** przewodniczyła największej oświatowej organizacji zakładowej w 1981 r. Wrocław-Krzyki i była jednym z najaktywniejszych działaczy Solidarności również po 1989 roku.

– W 1980 roku nauczyciele zakładali pierwsze struktury związkowe Solidarności. Pierwszy tymczasowy

przewodniczący w oświacie na Krzykach był członkiem Partii i wkrótce złożył rezygnację, bo jak twierdził, musi naprawiać Partię. Zaczęłam organizować związki w poszczególnych szkołach. W ówczesnym czasie poszczególne działy miały swoich inspektorów, dlatego wszędzie tam była i nasza struktura. Boleję nad tym, że obecnie jest w Solidarności coraz mniej zaangażowanych ludzi młodych.

**Zbigniew Paśko** przewodniczył Solidarności w LO IX, ale działał też aktywnie w dzielnicy Stare Miasto, gdzie był wiceprzewodniczącym, nie

cd. na str. 16 ►



Ekspozycje zgromadzone na wystawie w Klubie Muzyki i Literatury

# Wygrali sprawę w sądzie

Związkowcy postanowili wystąpić w sprawie niesprawiedliwej zmiany stanowisk pracy do sądu.

Niedługo po założeniu organizacji związkowej w firmie Yagi Poland Factory Sp z o.o w Żarowie, odbyły się negocjacje płacowe. Ze strony zarządu

i trzeciej z operatora maszyn CNC na starszego operatora maszyn.

Dowiedzieliśmy się, że jeśli tego nie podpiszemy, to nie otrzymamy podwyżki. Nie wyraziliśmy



Jerzy Gruntkowski, Dawid Staworowski i Michał Winny po rozprawie sądowej

nie padły wówczas uwagi, co do zmian w specyfikacji bądź nazewnictwie stanowisk pracy. Jednak, po jakimś czasie, przewodniczący zakładowej S Michał Winny został wraz z kolegami Jerzym Gruntkowskim i Dawidem Staworowskim wezwany do biura, aby podpisać porozumienie zmieniające stanowiska pracy. Dwóm osobom z ustawacza na starszego operatora maszyn

zgody, bo było to ewidentne obniżenie naszego prestiżu zawodowego – mówią związkowcy

Przez półtora roku argumentowaliśmy, że to jest krzywdzące – opowiada Michał Winny, który po jakimś czasie dostał listownie do domu zawiadomienie z pracy o zmianie stanowiska pracy.

– Byłem zdziwiony. W tym czasie normalnie chodziłem do

pracy i nie trzeba było tego przesyłać pocztą – mówi. Również wraz z kolegami poczuliśmy się bardzo urażeni pracujemy bowiem w zakładzie bardzo długo, a tutaj taka zmiana.

Związkowcy postanowili wystąpić w sprawie niesprawiedliwej zmiany stanowisk do sądu. W I instancji wyrok zapadł dla nich korzystny, jednak pracodawca złożył apelację. 27 sierpnia br. sąd powtórzył orzeczenie z poprzedniej instancji.

Nieuhonorowanie uprawnień związku zawodowego oraz inne uchybienia formalne, jak brak podania przyczyn, jakie stoją za zmianą stanowisk pracy oraz brak konsultacji tej decyzji z działającą legalnie organizacją związkową, to tylko kilka powodów, dla których sąd pracy podtrzymał korzystny dla pracowników wyrok.

– Trzeba walczyć o swoje prawa, Pracodawca robiąc takie rzeczy i ponosząc koszty rozpraw, traci środki, które mógł przeznaczyć na podwyżki i premie dla pracowników. Szkoda. Nie rozumiemy tego – komentują sprawę związkowcy i dziękują za wsparcie prawnikom z Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Celinie Kobelak-Majchrzak i Łukaszowi Zapale oraz członkowi prezydium ZR Piotrowi Majchrzakowi.

MR

# Sekcja Motoryzacji alarmuje

Do niezwłocznego podjęcia niezbędnych działań, zapewniających stabilne, przewidywalne miejsca pracy w branży motoryzacyjnej, sprzyjające trwałemu rozwojowi gospodarcemu naszego kraju wezwali, w stanowisku podjętym 5 września na posiedzeniu w Bielsku-Białej, działacze Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego. Związkowcy przypominają, że zagrożenia dla stabilności

i podstaw zatrudnienia, związane z ograniczaniem lub wręcz likwidacją produkcji dotyczy nie tylko producentów samochodów, czy silników, ale również na zasadzie lawiny – dostawców części i podzespołów oraz firm logistycznych.

Całość stanowiska KSPM – zobacz na stronie <http://solidarnosc.wroc.pl/sekcja-motoryzacji-alarmuje/>



OPR. MR



Likwidacji stabilnych miejsc pracy w branży motoryzacyjnej towarzyszyć będzie dezindustrializacja zarówno Polski, jak i całej UE – ostrzegają związkowcy

FOT. ARCH.

# W odnowionym biurze

Podjęcie dobrych decyzji, zwłaszcza dotyczących podwyżek dla pracowników, życzył działaczom oleśnickiej Solidarności przewodniczący ZR Kazimierz Kimso. 20 sierpnia, w świeżo wyremontowanym biurze Solidarności, działaczom oleśnickiej S gratulowali udanego przedsięwzięcia koledzy z Oławy, Jelcza - Laskowic i Wałbrzycha oraz dyrektor Oleśnickiej Biblioteki Publicznej Anna Zasada.

Ciemna sala z wysłużonymi meblami rodem z początku lat 90. to

już przeszłość. Jasne pomieszczenie z efektywnym logo dolnośląskiej S i herbem Oleśnicy na ścianie oraz wyposażeniem zapewniającym profesjonalną obsługę członków Związku – w tak dobrej oprawie, pozostaje lokalnym działaczom skutecznie spełnić życzenie wyrażone przez przewodniczącego Regionu.

Przed zbliżającą się rocznicą Porozumień Sierpniowych, związkowcy złożyli kwiaty i zapalili znicz na płycie upamiętniającej NSZZ „Solidarność” przy ul. Wojska Polskiego.

MR



W środku lata oleśnickie biuro nabralo świeżości.

FOT. MARGIN RACZKOWSKI

# Przystanek Historia



Wystawiono spektakl Przygody Franka i Wiktorii

W środę (11 września) otwarto Przystanek Historia w Świdnicy, którym opiekuje się Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN we Wrocławiu. Nową siedzibę otworzył prezes IPN dr Karol Nawrocki wraz z prezydent Świdnicy Beatą Moskal-Słaniewską.

Wszyscy myślimy o przyszłości. To tam chcemy wziąć odpowiedzialność za cywilizację, za świat, za rzeczy ważne, natomiast

w przyszłości są same znaki zapytania. Prawdy są tylko w przeszłości – o nas samych, o naszej tożsamości, o tym, kim właściwie jesteśmy. Bez znajomości przeszłości nie da się planować przyszłości – powiedział prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki. Podczas inauguracji wystawiono spektakl dla dzieci pt. „Przygoda Franka i Wiktorii”, ukazujący historię „Solidarności” z perspektywy dwójki dziesięciolatków.

Goście odwiedzający nowy Przystanek mogli skorzystać z aplikacji „Szybowcowa '87”, w której przy pomocy gogli VR użytkownik przenosi się do mieszkania w pelerelowskim bloku, gdzie poznaje funkcjonowanie konspiracyjnej drukarni.

Nie zabrakło oczywiście na tym spotkaniu działaczy Solidarności, z członkiem prezydium ZR Ireneuszem Besserem na czele.

MR

# Krajówka sprzeciwia się zwolnieniom w Beko



Komisja Krajowa wydała stanowisko w sprawie zwolnień w Beko

**O**bradująca w Spale Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko, w którym wyraża zdecydowany sprzeciw wobec zapowiedzi zwolnienia 1800 pracowników w zakładach Beko Poland Manufacturing sp. z o.o. Również WRDS Województwa Łódzkiego zwraca się do zarządu firmy o ponowne rozważenie tej decyzji.

Należy pamiętać, że skutki zamknięcia dwóch fabryk chłodziarek

w Polsce, we Wrocławiu i w Łodzi, nie ograniczą się do likwidacji 1800 miejsc pracy, ale będą skutkować kolejnymi zwolnieniami w zakładach produkujących dla tych fabryk różne elementy i akcesoria – piszą autorzy stanowiska.

Zdaniem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” sytuacja w Beko Poland Manufacturing sp. z o.o. ma swoje korzenie w tzw. Zielonym Ładzie, którego, jak przekonują

związkowcy, rząd Polski jest gorącym zwolennikiem.

Jedną z podstawowych zasad w biznesie jest przewidywalność. Wprowadzenie tzw. Zielonego Ładu generuje wysoki stopień niepewności nie tylko w kwestii cen energii, ale w ogóle stabilności jej wytwarzania. Dodatkowo różne koszty generowane przez Zielony Ład skłoniły koncern do wycofania się z Europy – czytamy w stanowisku. Według członków Komisji Krajowej NSZZ „S” zapowiedź likwidacji fabryk Beko w Polsce i pozostawienie produkcji we Włoszech wydaje się mieć uzasadnienie w stosunku władz włoskich do Zielonego Ładu. Zapowiedź Włochów wystąpienia z wnioskiem o rewizję Zielonego Ładu i utrzymaniu produkcji samochodów z silnikami spalinowymi jest tego potwierdzeniem – przekonują.

## Apel do władz

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zwraca się do rządu RP oraz władz regionalnych Ło-

dzi i Dolnego Śląska o podjęcie wszelkich działań prowadzących do zmiany decyzji koncernu Beko dotyczącego likwidacji 1800 miejsc pracy w Polsce.

W czwartek 19 września br. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Łódzkiego. Jednym z punktów obrad było przyjęcie stanowiska w sprawie sytuacji pracowników Beko Europe Manufacturing sp. z o.o. Członkowie WRDS stanowisko przyjęli jednogłośnie. Brak wcześniejszych czytelnych sygnałów o trudnej sytuacji ekonomicznej, prowadzone procesy modernizacyjne i optymistyczne zapowiedzi rozwoju firmy spowodowały szokowy odbiór decyzji likwidacyjnej przez załogę fabryki. Były też zaskoczeniem dla władz Łodzi i województwa oraz środowisk biznesowych. Zatrud-

nione dotychczas kobiety, często samotne, są w dużej liczbie w wieku 50+, który może stać się barierą w znalezieniu nowego miejsca pracy. W równie trudnej sytuacji są pracujące w BEKO małżeństwa, które byłyby w całości pozbawione środków do życia. Likwidacja fabryki może też negatywnie odbić się na firmach współpracujących z BEKO – zaznaczają.

Biorąc pod uwagę powyższe, WRDS WL, jako ustawowy organ reprezentujący Wojewodę Łódzkiego, Marszałka Województwa Łódzkiego, reprezentatywne organizacje związkowe i reprezentatywne organizacje pracodawców, zwraca się do Prezesa Beco Europe Manufacturing Sp. z o.o. z postulatem ponownego rozważenia decyzji o likwidacji zakładu w Łodzi – czytamy w stanowisku.

RED. TYSOL.



Wojciech Ilnicki, Piotr Majchrzak i Kazimierz Kimso podczas obrad KK w Spale

## Zniżki z legitymacją NSZZ „Solidarność”



### TEATR POLSKI WE WROCŁAWIU

Dla członków NSZZ „Solidarność” (oraz ich rodzin) 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu.

Zakup można dokonać w kasie Teatru za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.



ORLEN

### ORLEN

Aby skorzystać z rabatu na zakup paliwa i innych artykułów na stacjach paliw PKN Orlen: z legitymacją elektroniczną, udaj się na jedną z dedykowanych stacji Orlen, aby odebrać kartę rabatową.



### CENTRUM HISTORII ZAJEZDNI WE WROCŁAWIU

Dla członków NSZZ „Solidarność” 50% zniżki na zwiedzanie ekspozycji Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu.

Zakup biletu można dokonać w kasie CH Zajezdnia za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.



### PZU

Jako członek „Solidarności” z elektroniczną legitymacją możesz liczyć na 10% zniżki na ubezpieczenia w PZU w ramach programu Klub PZU Pomoc dla NSZZ „Solidarność”.



### LOTOS/MOL

(żeby otrzymać kartę Lotos najpierw trzeba wyrobić legitymację związkową)

Związkowcy otrzymują zniżki na paliwa, myjnie, oleje i płyny do spryskiwaczy oraz produkty z menu Cafe Punkt.



Bank Pekao

Pekao S.A. przygotowało ciekawą ofertę dotyczącą swoich usług, zarówno dla poszczególnych członków, jak i organizacji związkowych, na przykład:

- prowadzenie rachunku płatniczego,
- obsługa karty debetowej,
- wypłaty z obcych bankomatów przez 24 miesiące od daty zawarcia umowy o kartę.



# 32. BIEG SOLIDARNOŚCI



Rano wystartowali młodzi biegacze w szesnastu grupach

FOT. MARCIN RACZKOWSKI



O godz. 16. na trasę Biegu Solidarności wyruszyło niemal 800 zawodników

FOT. MARCIN ZEGLIŃSKI

# WYNIKI BIEGU SOLIDARNOŚCI

# Satysfakcja z biegania

## BIEG GŁÓWNY – KLASYFIKACJA GENERALNA

Lp.	Nr	Nazwisko i Imię	Miejscowość	Kateg.	Czas
1	1934	BORATYŃSKI DARIUSZ	WROCLAW	M20/1	14:38,4
2	2	GARDZIELEWSKI ARKADIUSZ	WILCZYCE	M30/1	15:06,2
3	5	MALUŚKI TOMASZ	ŚMIESZKOWO	M16/1	15:47,5
4	1749	PRZESTRZELSKI KAJETAN	SIEDLCE	M20/2	16:04,9
5	1559	MAŃKOWSKI KAMIL	WROCLAW	M20/3	16:14,5
6	1688	WIELGUS ARKADIUSZ	OBORNIKI ŚLĄSKIE	M20/4	16:21,7
7	1515	SADOWSKI ANDRZEJ	PUSTÓW ŻURAWSKI	M30/2	17:10,7
8	1930	KINAL KAROL	ŚRODA ŚLĄSKA	M30/3	18:02,3
9	1683	BUBLIS GRZEGORZ	WROCLAW	M40/1 Soli/1	18:13,9
10	1184	WOJCIECHOWSKI LEON	PUSTÓW ŻURAWSKI	M16/2	18:26,7
11	1962	POSLUSZNY MARIUSZ	GŁOSKA	M50/1	18:49,6
12	1585	TOKARCZYK MARIUSZ	LEGNICA	M50/2	18:55,6
13	2185	MATNER ANITA	WROCLAW	K30/1	18:56,3
14	1497	TODA EMIL	TRZEBNICA	M40/2	19:03,0
15	1711	CZERW ANNA	TRZEBNICA	K30/2	19:06,1
16	1307	STACH LUKASZ	WROCLAW	M30/4	19:08,1
17	1069	GDANIEC JAKUB	WROCLAW	M40/3	19:08,4
18	1674	BROCZEK KACPER	WROCLAW	M16/3	19:09,3
19	2203	CABAJ DAMIAN	ŚWIDNICA	M30/5	19:17,0
20	1676	JEZIERSKI GRZEGORZ	KOZIEGŁOWY	M60/1 Soli/2	19:18,2

## BIEG GŁÓWNY – KLASYFIKACJA KOBIET

Lp.	Nr	Nazwisko i Imię	Miejscowość	Kateg.	Czas
1	2185	MATNER ANITA	WROCLAW	K30/1	18:56,3
2	1711	CZERW ANNA	TRZEBNICA	K30/2	19:06,1
3	2154	SOBCZYK BARBARA	KRAKÓW	K30/3	19:19,0
4	1712	WIECZOREK EWELINA	TRZEBNICA	K30/4	20:44,3
5	2205	ŁOMNICKA BARBARA	WROCLAW	K40/1	21:21,6
6	1508	zawodnik anonimowy		K40/2	21:25,0
7	1394	ŚRÓDKA JADWIGA	TRZEBNICA	K12/1	21:53,8
8	629	WAŚOWSKA ZOFIA	ŚWIDNICA	K20/1	22:13,7
9	1617	FABISIAK AGATA	ŚREM	K16/1	22:34,8
10	1504	PAWŁOWSKA ADRIANA	ŚWIDNICA	K40/3	22:36,2
11	1302	STANIÓW AGATA	WROCLAW	K30/5	22:39,2
12	1264	PTASZEK MARTA	OLAWA	K30/6	22:44,0
13	1438	PIĄTEK NADIA	WROCLAW	K12/2	22:51,2
14	1960	RZESZUTEK AGNIESZKA	WYSOKA	K40/4	23:00,6
15	1693	KORNIEWICZ KATARZYNA	KALISZ	K40/5 Soli/8	23:15,3
16	1113	TOBIASZ BARBARA	DOBRZYKOWICE	K40/6	23:18,6
17	1214	POPIELA MAGDALENA	WROCLAW	K40/7	23:21,1
18	1785	LUKA ALEKSANDRA	URDORF	K30/7	23:22,8
19	538	CZAJA MAŁGORZATA	WROCLAW	K40/8	23:34,9
20	1226	SKRZYPEK BOŻENA	WITOSZÓW GÓRNY	K30/8	23:45,7

## MEMORIAŁ A. KAŃSKIEGO (NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”) – KLASYFIKACJA GENERALNA

Lp.	Nr	Nazwisko i Imię	Miejscowość	Kateg.	Czas
1	1683	BUBLIS GRZEGORZ	WROCLAW	M40/1	18:13,9
2	1676	JEZIERSKI GRZEGORZ	KOZIEGŁOWY	M60/1	19:18,2
3	1577	HAZUBSKI ANDRZEJ	TRZEBNICA	M50/5	20:36,2
4	1728	ŁAZANOWSKI JACEK	IWINY	M40/36	22:02,8
5	1565	SENIUSZKO KAMIL	WROCLAW	M16/7	22:11,7
6	1730	SALAMONOWICZ JAN	ZGORZELEC	M50/10	22:14,6
7	1681	JANOWICZ JERZY	LESZNO	M60/7	23:04,4
8	1693	KORNIEWICZ KATARZYNA	KALISZ	K40/5	23:15,3
9	1553	TWARDOWSKI KRZYSZTOF	WROCLAW	M50/17	24:01,1
10	1653	PORADA PAWEŁ	ŻORAWINA	M40/48	24:10,1
11	1135	PLASKOCIŃSKI ROBERT	WROCLAW	M50/20	24:48,8
12	2224	PACEK ARTUR	ŚWIDNICA	M50/21	24:50,1
13	1734	BĄCAL SYLWESTER	KIELCZÓW	M30/41	24:55,6
14	1534	PIĄTEK STANISŁAW	KRAKÓW	M60/13	25:17,8
15	613	ZAREMBA PAWEŁ	MARCINOWICE	M40/63	25:18,0
16	1704	PAWLIK ANDRZEJ	ŻŁOTY STOK	M70/1	25:26,3
17	1920	KORNICKI JAN	ŚWIDNICA	M40/67	25:27,1
18	1537	PIGOŃ MIROSLAW	WROCLAW	M40/68	25:32,6
19	2225	GOSKA PRZEMYSŁAW	LOWICZ	M40/69	25:39,6
20	1100	HAŁAS MAREK	WROCLAW	M50/30	25:42,1

## BIEG GŁÓWNY – KLASYFIKACJA W KATEGORIACH WIEKOWYCH

### KATEGORIA M-12

M-ce	W klas. męzc.	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	87	1510	ROGAŁA SZYMON	WIELKA LIPA	22:07,6
2	168	1917	RACZKOWSKI ADAM	WROCLAW	24:46,0
3	175	1690	SZEWCZYK TYMON	WROCLAW	24:58,4
4	182	1151	ŁUSZCZ MARCEL	WROCLAW	25:12,8
5	192	1342	SONIBARE ANTONI	WROCLAW	25:25,4
6	216	1783	KLIN JULIAN	MALIN	25:53,5
7	237	1567	MALIK JAKUB	WROCLAW	26:16,4
8	259	1433	BOBRUK FILIP	WROCLAW	26:49,8
9	269	997	KUŹNIAK ANTONI	CHRZAŚTAWA WIELKA	27:07,2
10	290	1900	LENARTOWICZ FILIP	POZNAŃ	27:30,7

### KATEGORIA M-16

M-ce	W klas. męzc.	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	3	5	MALUŚKI TOMASZ	ŚMIESZKOWO	15:47,5
2	10	1184	WOJCIECHOWSKI LEON	PUSTÓW ŻURAWSKI	18:26,7
3	16	1674	BROCZEK KACPER	WROCLAW	19:09,3
4	20	1629	CHADZIKONSTANTINU KAMIL	WALBRZYCH	19:29,3
5	32	1526	KOWALSKI ADAM	WROCLAW	20:12,4
6	74	2129	MARKOWSKI MARCIN	SULĘCIN	21:39,1
7	88	1565	SENIUSZKO KAMIL	WROCLAW	22:11,7
8	139	1518	KUCAB MARCEL	WROCLAW	24:00,1
9	151	1509	RYCHARD MACIEJ	WROCLAW	24:15,3
10	156	1145	SPYRKA LUKASZ	WROCLAW	24:26,6



Chłopcy od razu ruszyli w szybkim tempie



Rozgrzewka przed biegiem...



...i ostra rywalizacja na trasie



Walczyli z trasą, zmęczeniem i słońcem

Anita Matner i Dariusz Boratyński to zwycięzcy 32. Biegu Solidarności w kategorii open. W memoriale Andrzeja Kańskiego najlepszymi związkowcami wśród biegaczy okazali się Katarzyna Korniewicz i Grzegorz Bublis. Wg datasport.pl w tegorocznym Biegu Solidarności wystartowało 765 zawodników. W biegu młodzików rywalizowało 873 biegaczy, a w biegu przedszkolaków ścigało się 160 maluchów. Ogółem w zawodach pobiegło 1798 zawodników.

Zwycięzcom gratulował przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląski NSZZ "Solidarność" Kazimierz Kimso wraz z działaczami związkowymi i sponsorami.

Tradycyjnie kolejną edycję Biegu Solidarności rozpoczęli najmłodsi. Od rana, pod Hotelem Wodnik, do wczesnych godzin popołudniowych trwała rywalizacja najmłodszych sportowców na dystansie 500 m (przedszkolaki) i 1000 m dzieci w wieku szkolnym. Nie brakowało emocji sportowych, zdarzały się dramatyczne upadki, ale szybka pomoc obsługi biegu powodowała, że na twarze początkowo zrozpaczonych zawodników, rozkwitał uśmiech. Podobnie było z tymi, którzy zamykali stawkę biegaczy. Nawet jeśli odstawali znacznie od prowadzących, otrzymywali równie gorące brawa i od zgromadzonych, co zdobywcy pierwszych miejsc. Bo taki jest ten Bieg Solidarności, że każdy uczestnik jest ważny i tradycją tych zawodów, jest to, że każdy uczestnik otrzymuje medal.

Można też powiedzieć, że niemal stałym punktem Biegu jest palące słońce. Przy temperaturze sięgającej 30 stopni, wysiłek każdego biegacza, zwłaszcza najmłodszych i najstarszych zasługuje na najwyższe uznanie. O niezbędnym nawadnianiu



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Wiraż i ostatnia prosta

organizmu przypominał biegaczom i wszystkim obecnych konferansjer zawodów Piotr Pietraszek z Radia Wrocław. Beczkwóz i bar wodny z MPWiK Wrocław spełniały swoją rolę znakomicie.

– Proszę nie wyprzedzać pana Tomasza- ostrzegali młodych biegaczy Rafał Tomczak. Napomnienie prezesa Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” (organizatora zawodów) miało sens, bo gdy się ma 10 czy 12 lat, to satysfakcja z biegania jest tak duża, że nie wszyscy pamiętają o odpowiednim rozłożeniu sił. Tym bardziej, że wspomniany Tomasz Kalota miał za zadanie prowadzić na rowerze młodych zawodników w pierwszej części trasy, a po nawrocie jechać powoli za ostatnimi sportowcami, tak aby bezpiecznie dotarli do mety. W tym zadaniu wspomagali biegaczy również ustawieni na trasie uczniowie z II LO we Wrocławiu.

Młodszy sportowcy generalnie wymagają większej uwagi i o to, aby się nie tłoczyli na starcie zadbał m.in. dyrektor Biegu Danuta Utrata wraz z pomagającymi jej Zenonem Adamskim i Wiesławem Natankiem. Co roku organizatorzy starają się, aby strzałem z pistoletu startowego otwierali rywalizację znani sportowcy. Tak było i 7 września br. Być może do rozwinięcia swoich talentów sportowych w przyszłości zainspirowali biegące dzieci Marek Pławgo – medalista mistrzostw świata i Europy w biegu na 400 m przez płotki, czy Paweł Rańda, medalista olimpijski w wioślarstwie.

Gdy zawodnicy określonej kategorii wiekowej przystępowali do startu, wygrani z poprzednich zawodów (sześć czołowych miejsc)



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Dziewczęta coraz bliżej mety



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Przedzkolaki dzielnie pokonały półkilometrowy dystans



FOT. SZAWOMIR KOWALIK

Zacięta rywalizacja na mecie



FOT. SZAWOMIR KOWALIK

Gratulacje od przewodniczącego K. Kimso



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

Niezłomny pilot biegu Tomasz Kalota



FOT. SZAWOMIR KOWALIK

Medal dla każdego, kto ukończył bieg

## KATEGORIA M-20

M-ce	W klas. meżcz.	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	1	1934	BORATYŃSKI DARIUSZ	WROCLAW	14:38,4
2	4	1749	PRZESTRZELSKI KAJETAN	SIEDLCE	16:04,9
3	5	1559	MAŃKOWSKI KAMIL	WROCLAW	16:14,5
4	6	1688	WIELGUS ARKADIUSZ	OBORNIKI ŚLĄSKIE	16:21,7
5	19	42	LEWANDOWSKI JAKUB	WROCLAW	19:20,9
6	27	1806	PŁOCKI MATEUSZ	KOZŁICE	19:52,3
7	28	1191	LIUTROWSKI JAKUB	WROCLAW	19:56,2
8	30	2141	KUNICKI FILIP	BYSTRZYCA	20:00,7
9	31	1620	KRASZEWSKI KRZYSZTOF	WROCLAW	20:00,8
10	45	1697	PETRYKOWSKI MIKOŁAJ	RADOM	20:47,8

## KATEGORIA M-30

M-ce	W klas. meżcz.	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	2	2	GARDZIELEWSKI ARKADIUSZ	WILCZYCE	15:06,2
2	7	1515	SADOWSKI ANDRZEJ	PUSTKÓW ŻURAWSKI	17:10,7
3	8	1930	KINAL KAROL	ŚRODA ŚLĄSKA	18:02,3
4	14	1307	STACH ŁUKASZ	WROCLAW	19:08,1
5	17	2203	CABA DAMIAN	ŚWIDNICA	19:17,0
6	21	1104	GŁODNY BOŻYDAR	WROCLAW	19:29,4
7	25	1748	STOLAREK MICHAŁ	WROCLAW	19:44,9
8	33	1262	ORŁOWSKI KACPER	WROCLAW	20:15,9
9	34	2049	POWAŻNY MAREK		20:18,6
10	43	1225	SKRZYPEK DANIEL	WITOSZÓW GÓRNY	20:42,8

## KATEGORIA M-40

M-ce	W klas. meżcz.	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	9	1683	BUBLIS GRZEGORZ	WROCLAW	18:13,9
2	13	1497	TODA EMIL	TRZEBNICA	19:03,0
3	15	1069	GDANIEC JAKUB	WROCLAW	19:08,4
4	22	1272	MATYSIAK SŁAWOMIR	WROCLAW	19:35,6
5	23	1673	BUGA PIOTR	WROCLAW	19:39,0
6	26	1659	HORTECKI DAMIAN	BIERUTÓW	19:47,6
7	29	29	HORBACZEWSKI JAKUB	WROCLAW	20:00,4
8	35	1204	BAGIŃSKI ŁUKASZ	WROCLAW	20:21,2
9	37	1731	CZERW KONRAD	TRZEBNICA	20:31,7
10	38	1543	ŁOZIŃSKI WOJCIECH	OLEŚNICA	20:34,5

## KATEGORIA M-50

M-ce	W klas. meżcz.	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	11	1962	POSŁUSZNY MARIUSZ	GŁOSKA	18:49,6
2	12	1585	TOKARCZYK MARIUSZ	LEGNICA	18:55,6
3	24	1503	GOŁĘBIEWSKI JACEK	ŚWIDNICA	19:42,0
4	36	1750	GREKOW SŁAWKO	WROCLAW	20:28,7
5	40	1577	HAZUBSKI ANDRZEJ	TRZEBNICA	20:36,2
6	62	1058	MILEK JAKUB	SMOLEC	21:22,6
7	64	1146	SPYRKA GRZEGORZ	WROCLAW	21:24,4
8	70	1708	RAJCZYBA ADAM	WROCLAW	21:28,6
9	71	1692	KWINTA TOMASZ	KALISZ	21:28,9
10	89	1730	SALAMONOWICZ JAN	ZGORZELEC	22:14,6

## KATEGORIA M-60

M-ce	W klas. meżcz.	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	18	1676	JEZIERSKI GRZEGORZ	KOZIEGŁOWY	19:18,2
2	41	2118	JAZ ZYGMUNT	WROCLAW	20:37,7
3	72	1506	LUBASKI ZYGMUNT	ŚWIDNICA	21:31,8
4	91	1575	SOBERA JAN	TWARDOGÓRA	22:19,7
5	96	1929	WÓJCİK JACEK	KOTOWICE	22:22,4
6	106	1614	GADZIŃSKI MAREK	WROCLAW	22:39,3
7	115	1681	JANOWICZ JERZY	LESZNO	23:04,4
8	128	535	BIELAWSKI JAN	ŚCINAWA	23:37,7
9	130	1554	BEKACZ STANISŁAW	WIŃSKO	23:38,1
10	136	1866	ZALEŃSKI LESŁAW	WROCLAW	23:49,2

## KATEGORIA M-70

M-ce	W klas. meżcz.	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	194	1704	PAWLAK ANDRZEJ	ZŁOTY STOK	25:26,3
2	198	1024	ZIENKIEWICZ KAZIMIERZ	MOKRY DWÓR	25:28,2
3	243	966	NOWICKI ZBIGNIEW	WROCLAW	26:23,2
4	285	1740	LEWANDOWSKI TADEUSZ	KIELCZÓW	27:22,5
5	303	1775	MARCINKIEWICZ TADEUSZ	WROCLAW	27:57,9
6	327	1610	CHRAPKIEWICZ ZDZISŁAW	WROCLAW	28:48,7
7	342	21	NOSAL KAZIMIERZ	ŚWIDNICA	29:14,0
8	346	972	CHOJNACKI RYSZARD	WROCLAW	29:19,7
9	355	1566	WESOŁOWSKI STANISŁAW	URAZ	29:36,9
10	370	1026	WIŚNIEWSKI STEFAN	WROCLAW	30:02,6

## KATEGORIA K-12

M-ce	W klas. kobiet	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	7	1394	ŚRÓDKA JADWIGA	TRZEBNICA	21:53,8
2	13	1438	PIĄTEK NADIA	WROCLAW	22:51,2
3	27	1496	DUDA KAMILA		25:24,2
4	29	1141	ŁAŃCUCKA BLANKA	WROCLAW	25:32,8
5	31	2143	KUNICKA ZUZANNA	BYSTRZYCA	25:54,4
6	37	1265	PTASZEK MAJA	OLAWA	26:36,0
7	48	1207	DOMAGAŁA NATASZA	WROCLAW	27:10,3
8	49	1259	SZATKOWSKA DARIA	WROCLAW	27:12,0
9	54	2196	OLEJNICZAK ALICJA	WROCLAW	27:27,2
10	86	1194	TROSKA JAGODA	WROCLAW	29:39,4

## KATEGORIA K-16

M-ce	W klas. kobiet	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	9	1617	FABISIAK AGATA	ŚREM	22:34,8
2	24	1514	KSIĘŻUK JULIA	WROCLAW	25:12,6
3	55	1209	POPIELA ZOFIA	WROCLAW	27:28,8
4	62	1501	TOGWIN JANINA	WROCLAW	27:53,2
5	75	1555	JAROSZ JULIA	CZERNICA	28:50,5
6	77	1729	WŁÓDEK NATALIA	CHRZAŚTAWA WIELKA	28:54,5
7	87	43	DEMBOWSKA KAROLINA	OLAWA	29:44,0
8	114	14	SELINA ALINA	WROCLAW	31:16,7
9	119	1945	FIJOL JULIA	WROCLAW	31:31,9
10	131	1803	RZATKIEWICZ HANNA	WROCLAW	32:18,6

KATEGORIA K-20

M-ce	W klas. kobiet	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	8	629	WAŚOWSKA ZOFIA	ŚWIDNICA	22:13,7
2	21	1668	SKÓRA EWELINA	SZCZODRE	24:08,2
3	34	1747	DELMAT CYNTIA	WROCLAW	26:04,4
4	35	1687	DEMŁÓW WERONIKA	SOBÓTKA	26:22,2
5	39	1951	MODRZEJEWSKA ANASTAZJA	GRABÓW NAD PROSNĄ	26:39,2
6	47	1124	IDSARDI JASMINE	WROCLAW	27:05,4
7	51	1855	RATAJCZYK DOMINIKA	WROCLAW	27:21,2
8	56	1649	SYGIDUS SYLWIA	KIELCZYGLÓW	27:29,5
9	67	1079	ZAJĄC JOANNA	CHRZAŚTAWA MAŁA	28:27,0
10	74	1628	REGULIŃSKA MARTYNA	WROCLAW	28:44,6

KATEGORIA K-30

M-ce	W klas. kobiet	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	1	2185	MATNER ANITA	WROCLAW	18:56,3
2	2	1711	CZERW ANNA	TRZEBNICA	19:06,1
3	3	2154	SOBCZYK BARBARA	KRAKÓW	19:19,0
4	4	1712	WIECZÓREK EWELINA	TRZEBNICA	20:44,3
5	11	1302	STANIÓW AGATA	WROCLAW	22:39,2
6	12	1264	PTASZEK MARTA	OLAWA	22:44,0
7	18	1785	LUKA ALEKSANDRA	URDORF	23:22,8
8	20	1226	SKRZYPEK BOŻENA	WITOSZÓW GÓRNY	23:45,7
9	23	1788	PIOTROWIAK ANGELIKA	WROCLAW	24:40,6
10	26	1505	GRELKA ADRIANNA	JAWORZYNA ŚLĄSKA	25:23,5

KATEGORIA K-40

M-ce	W klas. kobiet	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	5	2205	ŁOMNICKA BARBARA	WROCLAW	21:21,6
2	6	1508	zawodnik anonimowy	WROCLAW	21:25,0
3	10	1504	PAWŁOWSKA ADRIANA	ŚWIDNICA	22:36,2
4	14	1960	RZESZUTEK AGNIESZKA	WYSOKA	23:00,6
5	15	1693	KORNIEWICZ KATARZYNA	KALISZ	23:15,3
6	16	1113	TOBIASZ BARBARA	DOBRYKOWICE	23:18,6
7	17	1214	POPIELA MAGDALENA	WROCLAW	23:21,1
8	19	538	CZAJA MAŁGORZATA	WROCLAW	23:34,9
9	22	1538	KOWALSKA CELINA	WROCLAW	24:13,7
10	33	1623	KRZACZEK EWELINA	DOBRYKOWICE	26:00,3

KATEGORIA K-50

M-ce	W klas. kobiet	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	25	1563	JAROSZ ELŻBIETA	WROCLAW	25:22,2
2	30	1944	POŚLUSZNA ANNA	GŁOSKA	25:42,9
3	42	1576	HAZUBSKA ANNA	TRZEBNICA	26:53,7
4	46	1821	POPEK BARBARA	JASTRZĘBIE-ZDRÓJ	27:04,7
5	50	1410	CZECHOWSKA ANNA	WROCLAW	27:17,0
6	65	1943	KUNICKA IRENA	BYSTRZYCA	28:10,4
7	91	1790	CIROCKA EWA	WROCLAW	30:02,5
8	99	1529	KAZUŁA IZABELA	TRZEBNICA	30:39,3
9	107	1689	RICHTER DOROTA	WROCLAW	30:52,7
10	113	1512	MALISZEWSKA JOANNA	WROCLAW	31:14,7

KATEGORIA K-60

M-ce	W klas. kobiet	Nr	Nazwisko i imię	Miejscowość	Czas
1	70	28	KOSZYKOWSKA ELŻBIETA	OBORNIKI ŚLĄSKIE	28:37,7
2	79	1523	GADZIŃSKA KRYSZYNA	WROCLAW	29:00,3
3	90	1743	ŁABUZ EWA	WROCLAW	30:02,2
4	101	2214	STANKIEWICZ IWONA	SOBÓTKA	30:43,5
5	168	1111	SIKORSKA IRENA	WROCLAW	34:33,3
6	186	1183	TROJANOWSKA BOGUMIŁA	GDAŃSK	35:55,6
7	193	1967	SZAŁAJKO ANNA	WROCLAW	36:21,9
8	233	1556	BIJAK DOROTA	WROCLAW	42:27,4
9	234	634	CHRAPKIEWICZ HANNA	WROCLAW	42:43,5
10	235	1717	MARZYŃSKA DOROTA	WROCLAW	43:08,6

**BIEG MŁODZIKÓW**  
KATEGORIA DZ-7 (ROCZNIK 2017)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	879	BEKSINŃSKA EMILIA	WROCLAW	04:23,3
2	1304	STANIÓW ROZALIA	WROCLAW	04:33,1
3	1258	ŁAMBUCKA WIKTORIA	OLEŚNICA	04:33,7
4	1306	BÓB KAROLINA	LUTYNIA	04:43,7
5	1270	MATYSIAK MARIA	WROCLAW (WROCLAW-PSIE POLE)	04:45,8
6	300	TAMOWICZ IDA	WROCLAW	04:48,2
7	719	DUMIN HANNA	WROCLAW	04:55,1
8	1211	ALEKSANDROWICZ ZOFIA	POZNAŃ	04:55,4
9	696	KOŁODZIEJ LILIANA	WROCLAW	04:59,1
10	1251	ŚLIWIŃSKA ALICJA	WROCLAW	05:00,8

KATEGORIA CH-7 (ROCZNIK 2017)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	418	STAWUJAK ADAM	WROCLAW	04:09,0
2	1281	WYSOCKI TOMASZ	WAŁBRZYCH	04:17,2
3	491	SZYMAŃSKI AARON	WROCLAW	04:17,8
4	453	WĘGLEWSKI PATRYK	WROCLAW	04:27,4
5	394	NAPIERAŁA MIKOŁAJ	WROCLAW	04:27,7
6	1255	SOBCZYK FILIP	WROCLAW	04:30,5
7	503	BUJNOWSKI KRZYSZTOF	WROCLAW	04:33,2
8	717	ROKSELA KSAWERY	WROCLAW	04:37,0
9	1275	ROPELEWSKI KONRAD	WROCLAW	04:39,9
10	96	PREDKO LEO	WROCLAW	04:40,8

KATEGORIA DZ-8 (ROCZNIK 2016)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1110	TOBIASZ HANNA	DOBRYKOWICE	03:59,0
2	827	STOLARCZYK ALICJA	DOBRYKOWICE	03:59,8
3	841	ROJEK ALICJA	DOBRYKOWICE	04:00,8
4	868	BADORA ANTONINA	DOBRYKOWICE	04:02,7
5	679	DEN BOER LAURA	DOBRYKOWICE	04:13,3
6	487	KLIMKIEWICZ-TWUMASI VICTORIA	DOBRYKOWICE	04:15,9
7	678	DEN BOER JULIA	DOBRYKOWICE	04:17,8
8	396	WOJTKOWIAK ADELA	DOBRYKOWICE	04:24,7
9	1324	SARZYŃSKA NATALIA	KRZYKÓW	04:27,6
10	1336	HUTNIK MARTYNA	WROCLAW	04:29,4

KATEGORIA CH-8 (ROCZNIK 2016)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1315	KOSATKO STANISŁAW	WROCLAW	03:52,2
2	445	POTAPOV MYRON	WROCLAW	03:54,6



Sponsorzy nagród wraz z biegaczkami zajęli podium



Puchary w rękach zwycięzców, a organizatorzy ze sponsorami bawią się z oklaskującymi zawodników kibicami



Uczniowie SP nr 91 z nagrodą ufundowaną przez właściciela Hotelu Piotr Z. Sommerfelda



Najmłodszy, z wrocławskiego przedszkola Mały Kolejarz, cieszą się z wygranej placówki

odbierali nagrody przed namiotem na terenach ogrodów Hotelu Wodnik. Urokliwy zakątek nad Odrą tętnił muzyką. Na podium stawali kolejni młodzi biegacze, dla których niewątpliwym zaskoczeniem była grupa fotoreporterów, ale przede wszystkim morze nagród ufundowanych od sponsorów. Tu uwijali się jak w ukropie zaproszeni goście. M.in. prezes PKP Alan Bernard, prezes wrocławskiego ZOO Sergiusz Kmiecik, radny Jarosław Krauze, prezesi MPK Wrocław Witold Woźny i Przemysław Nowicki. Wręczający nagrody, musieli czasem zadbać o to, aby ich ciężar nie sprawiał dyskomfortu odbierającym je dzieciom. Prawdziwy tłok zrobił się podczas ceremonii nagradzania najliczniej reprezentowanych na biegu placówek szkolnych i przedszkolnych. W kategorii szkół podstawowych wygrała SP nr 91 przed Zespołem Szkolno –Przedszkolnym nr 17, a trzecią lokatę zdobyła SP nr 66. Wśród przedszkoli triumfowało Przedszkole nr 50 „Mały Kolejarz”, przed „Niezapominajką” (Przedszko-



Zawodnicy wyruszyli na 5-kilometrową trasę

3	1285	KARST FRANCISZEK	PISARZOWICE	04:01,7
4	873	OWCZAREK SZYMON		04:03,0
5	1210	SZCZYPCZYK JAKUB	OLEŚNICA	04:06,4
6	459	MIZDRA WITOLD		04:07,9
7	393	NAPIERAŁA KAJETAN		04:09,0
8	380	LEJKOWSKI BOLESŁAW		04:13,8
9	385	ZYDEK ALBERT		04:15,7
10	312	HOOVOROV YAROSLAV		04:16,9

KATEGORIA DZ-9 (ROCZNIK 2015)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1358	KRUKOWSKA ZUZANNA	GROBLICE	03:58,8
2	245	DUDARZ ALICJA		04:13,6
3	249	JANIA ZOFIA		04:15,6
4	675	SAWICKA MAJA		04:19,6
5	1353	DRACHENKO BOHDANA	WROCLAW	04:19,6
6	914	WITKOWSKA ANITA		04:19,6
7	1351	ORZECHOWSKA ANNA	WROCLAW	04:22,6
8	390	MILEWICZ WIKTORIA		04:22,7
9	709	NAGLER EWA		04:23,8
10	1367	OSTROWSKA EDYTA	DLUGOLEKA	04:24,3

KATEGORIA CH-9 (ROCZNIK 2015)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1109	DUDA ADAM	WROCLAW	03:39,4
2	371	KOLSUT TOMASZ		03:47,9
3	1053	KUBICA FILIP	SIECHNICE	03:49,1
4	911	NAWRAT GABRIEL		03:50,6
5	1406	DZIEDZIC WOJCIECH	WROCLAW	03:51,8
6	615	GIELMUDA ANTONI		04:00,5
7	461	ROZMUS FILIP		04:01,0
8	1224	SKRZYPEK DAWID	WITOSZOW GORNY	04:02,9
9	406	PODLASIŃSKI WOJCIECH		04:05,5
10	291	SKRZYPECKI DAWID		04:10,9

KATEGORIA DZ-10 (ROCZNIK 2014)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1419	ALFAWICKA WIKTORIA	OZORZYCE	03:58,1
2	874	KUROS DOMINIKA		03:59,4
3	259	KUCZYŃSKA MAJA		04:06,9
4	890	KOZAKOWSKA BARBARA		04:08,8
5	1182	GAWLIK NADIA	WROCLAW	04:09,8
6	1424	DAROSZEWSKA KLARA	WROCLAW	04:11,5
7	260	GAWRYCH AGATA		04:14,9
8	937	ANTOSZCZYSZYN HALINA		04:16,5
9	379	WOJTKOWIAK HANNA		04:16,8
10	510	AMBROZY LILIANA		04:16,8

KATEGORIA CH-10 (ROCZNIK 2014)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	939	NOSEK JAKUB		03:40,9
2	1070	GDANIEC TYTUS	WROCLAW	03:41,0
3	1426	FORYS PATRYK	ROGOZ	03:43,3
4	433	ZALESKI BRUNO		03:45,8
5	1269	MATYSIAK JAN	WROCLAW (WROCLAW-PSIE POLE)	03:48,9
6	1235	LISIECKI LEON	WROCLAW	03:51,2
7	359	GORZĄD MATEUSZ		03:54,8
8	93	PAZIEWSKI ADAM		03:56,0
9	784	CHOIŃSKI MARCIN		03:59,2
10	446	POTAPOV BOHDAN		04:00,8

KATEGORIA DZ-12 (ROCZNIK 2013)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1352	ORZECHOWSKA GABRIELA	WROCLAW	03:47,6
2	1448	KITA SONIA	SMARDZÓW	03:48,7
3	1432	SELINA ANNA	WROCLAW	03:54,5
4	1169	NAZARCHUK KIRA		04:00,9
5	1372	PIASNY HANNA		04:02,9
6	1167	AKSAK ZUZANNA	WROCLAW	04:04,9
7	381	ŁAWRYNOWICZ MARTA		04:06,7
8	417	STAWUJAK NATALIA		04:07,3
9	519	KUCHARSKA MAJA		04:09,2
10	532	NIEMIEC NATALIA		04:09,2

KATEGORIA CH-11 (ROCZNIK 2013)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1459	KMIOTEK KACPER	ŻMIGRÓD	03:24,6
2	1303	STANIÓW JULIAN	WROCLAW	03:27,5
3	674	KREJ ALEKSANDER		03:29,3
4	1295	PUK MACIEJ	SIECHNICE	03:30,4
5	533	ECHOGYEN - KABALA WIKTOR		03:41,9
6	524	JAGIELSKI MAKSYMILIAN		03:42,5
7	1171	WALCZAK BRONISŁAW		03:53,1
8	664	TRZNADEL PAWEŁ		03:55,9
9	840	OTWINOWSKI FILIP		03:56,4
10	807	GÓRECKI ADAM		03:57,6

KATEGORIA DZ-12 (ROCZNIK 2012)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	1454	FABIŚIAK ZUZANNA	ŚREM	03:28,9
2	893	STROUHAL ALEKSANDRA		03:42,2
3	839	HAMERA WIKTORIA		03:42,2
4	1149	ZIMOCH MADZIA	WROCLAW	03:42,8
5	1369	MATYSIAK HANNA	WROCLAW	03:46,9
6	1384	PIETRZAK NATALIA	WROCLAW	03:56,7
7	897	SIEKORSKA JULIA		03:59,8
8	468	GACEK IGA		04:04,3
9	355	DUDA DOMINIKA		04:05,8
10	647	NAGLER BARBARA		04:07,4

KATEGORIA CH-12 (ROCZNIK 2012)

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Szkoła/miejscowość	Czas
1	848	FLISIŃSKI TYMOTEUZ		03:33,2
2	1097	LEŚKIEWICZ KAJETAN	WROCLAW	03:37,9
3	642	KŁOPOCKI JAN		03:42,9
4	552	MARCINIAK DANIEL		03:48,8
5	982	KRAJEWSKI WOJCIECH	WROCLAW	03:48,9
6	822	FROSZTĘGA DOMINIK		03:51,4
7	504	BUJNOWSKI TADEUSZ		03:52,6
8	640	TOMALIK FILIP		03:52,9
9	1244	KIELCZEWSKI JAKUB	LESZNO	03:53,1
10	649	KOBYLAŃSKI HUGON		03:54,8



Obok stałych bywalców imprezy, biegli debiutanci



W połowie trasy



Kontrola międzyczasu i uśmiech dla fotoreporterów



Członkowie Solidarności z ZF na mecie

le nr 56) i Przedszkolem nr 51 „Kolorowy Początek”. Warto podkreślić, że jedną z nagród ufundowała Jolanta Jackowska, przewodnicząca MOZ Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław Fabryczna. Działaczka upamiętniła w ten sposób zmarłą niedawno córkę.

Nie tylko bieganie

Bogata oferta Biegu dotyczyła nie tylko samych zawodów, nagród, ale i propozycji spędzenia wolnego czasu z rodziną, niekoniecznie na bieganiu. Można było pokibicować bieżącym, ale też pograć w badminton, unihokeja, postrzelać z łuku, wygrawerować coś na medalu, czy zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z medalem w fotobudce. Chętni mogli obejrzyć turniej siatkówki plażowej dziewcząt.

Temperatura rosła dosłownie i w przenośni przed wyznaczonym na godzinę 16. Startem Biegu Głównego. W przeszłości był czas, kiedy ten bieg wygrywali zawodnicy z Afryki, krajów Europy Wschodniej (Ukraina, Białoruś), a od kilku lat wygrywają go Polacy. Choć z wykształcenia jestem germanistką i project managerem, kilka lat temu zdecydowałam się poświęcić się swojej biegowej pasji doszkalając się w tym kierunku oraz uzyskując licencję trenera personalnego – tak mówi o sobie zwyciężczyni zawodów Anita Matner. Z kolei Dariusz Boratyński, to wielokrotny medalista Mistrzostw Polski na dystansach od 5000 metrów do półmaratonu.

Jeśli ktoś myślał, że po zakończeniu zawodów czas na zabawę i koniec emocji, to srodze się mylił. Jak co roku odbyło się losowanie wśród uczestników Biegu Solidarności sprzętu AGD. Szczęśliwe losy wyciągali Małgorzata Calińska – Mayer i Krzysztof Domagała.

Wieczorem na terenie Hotelu Wodnik przy muzyce bawili się uczestnicy Biegu Solidarności wraz z rodzinami, przyjaciółmi. Była to świetna okazja do integracji członków naszego Związku.

Do zobaczenia za rok!

MARCIN RACZKOWSKI

**BIEG DZIECI**

**KATEGORIA DZ-5 (ROCZNIK 2019)**

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	205	KOTWICA JAGODA		02:16,1
2	168	KUCZKOWSKA KAJA		02:16,3
3	1380	DEMBOWSKA RÓŻA	OLAWA	02:16,4
4	1456	KOZAKOWSKA MARIA	WROCLAW	02:22,0
5	185	CYBULSKA LAURA		02:23,1
6	1003	OLEKSIK ZOFIA		02:24,2
7	1418	FILIPEK MARTYNA	WROCLAW	02:24,2
8	114	TUREK-RUTECKA NINA		02:24,2
9	174	MAZGA DOROTA		02:24,5
10	175	MAZGA ZOFIA		02:25,0

**KATEGORIA CH-5 (ROCZNIK 2019)**

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1271	MATYSIAK SZYMON	WROCLAW	01:58,6
2	166	ŁUKASZEWICZ FILIP		02:02,8
3	161	ADAMUS- KIJAWA JEREMI		02:09,9
4	598	TUŁASZ JAKUB		02:16,0
5	1122	WOJTACKI MIKOŁAJ	WROCLAW	02:17,5
6	186	ZABEK GRZEGORZ		02:17,6
7	201	DROZDOWSKI SZYMON		02:17,7
8	1407	KRAWCZYK JULIAN		02:22,4
9	1466	KORNICKI OLIWIER	ŚWIDNICA	02:23,8
10	203	PAJDIK MICHAŁ		02:24,1

**KATEGORIA DZ-6 (ROCZNIK 2018)**

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	214	KULA WIKTORIA		02:02,3
2	1390	MŁODZIANOWSKA HANNA	WROCLAW	02:03,9
3	135	DOBROMILSKA ZUZANNA		02:07,2
4	171	ROGOWSKA BLANKA		02:09,3
5	1206	BAGIŃSKA KLARA	WROCLAW	02:09,7
6	149	BIŁOS HANNA		02:09,9
7	142	TATARCZYK NOELIA		02:10,8
8	228	BORŃSKA LILIANA		02:11,7
9	565	ZAWODNIK ANONIMOWY		02:13,9
10	1472	GIELMUDA ZOFIA MARIA	WROCLAW	02:13,9

**KATEGORIA CH-6 (ROCZNIK 2018)**

Lp.	Nr	Nazwisko i imię	Placówka/miejscowość	Czas
1	1075	GOŁDA ROMAN	WROCLAW	01:48,0
2	1287	KARST ALEXANDER	PISARZOWICE	01:49,9
3	126	SEK MARCEL		01:52,1
4	136	WALAS MICHAŁ		01:52,4
5	115	TŁUMAK MAKSYMILIAN		01:53,6
6	148	MAJEWSKI WITOLD		01:57,8
7	112	MIARKA STANISŁAW		01:59,8
8	190	DRÓŻDŻ WIKTOR		02:00,7
9	138	MIKOŁAJCZAK FRANCISZEK		02:00,9
10	147	JANICKI ANTONI		02:01,0

Komplet wyników Biegu na [www.bieg.solidarnosc.wroc.pl](http://www.bieg.solidarnosc.wroc.pl) i <https://wyniki.datasport.pl/results5123/indexnew.php>



**INSTYTUCJE WSPIERAJĄCE**

Komenda Wojewódzka Policji, Wydział Ruchu Drogowego,  
Komenda Miejska Policji, Wydział Ruchu Drogowego,  
Komenda Miejska Policji, Wydział Prewencji,  
Komisariat Policji Wrocław-Rakowiec,  
Straż Miejska Wrocławia,  
Liceum Ogólnokształcące nr II im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

**ORGANIZACJE ZWIĄZKOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ORAZ OSOBY, KTÓRE WSPARŁY FINANSOWO BIEG SOLIDARNOŚCI**

- ZOZ NSZZ Solidarność PPG DECO POLSKA SP. Z O.O., WROCLAW
- ZOZ NSZZ Solidarność POGOTOWIE RATUNKOWE WE WROCLAWIU
- MOZ NSZZ Solidarność WHIRLPOOL COMPANY POLSKA SP. Z O.O. ODDZIAŁ WE WROCLAWIU
- ZOZ NSZZ Solidarność WROCLAWSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE "HERBAPOL" SA
- MOZ NSZZ Solidarność MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE SP. Z O.O., WROCLAW
- MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA WROCLAW - CENTRUM
- ZOZ NSZZ Solidarność DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM ONKOLOGII, PULMONOLOGII I HEMATOLOGII, WROCLAW
- ZOZ NSZZ Solidarność UNIWERSYTECKI SZPITAL KLINICZNY IM. J. MIKULICZA-RADECKIEGO, WROCLAW
- ZOZ NSZZ Solidarność AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO IM. POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW WE WROCLAWIU
- ZOZ NSZZ Solidarność POLITECHNIKA WROCLAWSKA
- MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA WROCLAW - PSIE POLE
- MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW OŚWIATY ZIEMI ŚRÓDKIEJ
- MOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW GMINY WROCLAW, WROCLAW
- ZOZ NSZZ Solidarność COOPER STANDARD POLSKA SP. Z O.O. ODDZIAŁ DZIERŻONIÓW
- TOZ NSZZ Solidarność TERENOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" WROCLAW
- OOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW TELEKOMUNIKACJI W WARSZAWIE
- OOZ NSZZ Solidarność DOLNOŚLĄSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA, WROCLAW
- MOZ NSZZ Solidarność DWÓJKA WROCLAWSKA
- ZOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW DELAVAL OPERATIONS SP. Z O.O., WROCLAW
- MOZ NSZZ Solidarność OŚRODKÓW POMOCY SPOŁECZNEJ, WROCLAW
- ZOZ NSZZ Solidarność GKN DRIVELINE POLSKA Sp. Z O.O., OLEŚNICA
- ZOZ NSZZ Solidarność PRACOWNIKÓW DOLNOŚLĄSKIEJ SPÓŁDZIELNI NIEWIDOMYCH "DOLSIN", WROCLAW
- ZOZ NSZZ Solidarność ESSITY OPERATIONS POLAND SP. Z O.O., OŁAWA
- ZOZ NSZZ Solidarność GESTAMP WROCLAW SP. Z O.O.
- MOZ NSZZ Solidarność PKP S.A., WARSZAWA
- ZOZ NSZZ Solidarność METALIS-POLSKA, DZIERŻONIÓW
- REGIONALNA SEKCJA OCHRONY ZDROWIA
- AGNIESZKA ŁOSIAK



Zwycięzcy Biegu oklaskiwani przez K. Kimso i D. Utratę oraz sponsorów



Najlepsze biegaczki na podium, w otoczeniu sponsorów i organizatorów Biegu



Najlepsi biegacze wśród związkowców



Biegowi towarzyszył turniej siatkówki plażowej



Zwycięskie drużyny turnieju siatkarskiego



Halina Tercka-Pikuła pokonała trasę wraz ze swoim synkiem



Gratulacje dla Józefa Palczaka, najstarszego uczestnika Biegu



Prowadzący ceremonię wręczenia nagród Radosław Mechliński.



Gratulacje od związkowców z Whirlpoola dla zawodniczki, która wygrała lodówkę



Didżeje dbali o dobrą zabawę



Konferansjerem Biegu, jak co roku, był Piotr Pietraszek z Radia Wrocław



FOT. SĄWOMIR KOVALIK

Kolejka do baru wodnego z wrocławską kranówką. Słońce świeciło bardzo mocno



FOT. SĄWOMIR KOVALIK

Pamiątkowe zdjęcie z Biegu w fotobudce



FOT. SĄWOMIR KOVALIK

Edukacja ekologiczna przy stoisku wrocławskiego Ekosystemu



FOT. PAVIEŁ CHABIŃSKI

Zabawy sportowe dla rodzin przygotował Decathlon



W strefie sportowej Decathlon znalazło się też miejsce na rozwinięcie talentów plastycznych

PATRONAT HONOROWY



Metropolita Wrocławski  
**Abp Józef Kupny**



Wojewoda Dolnośląski  
**Maciej Awiżeń**



**DOLNY  
ŚLĄSK**  
PATRONAT HONOROWY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA  
DOLNOŚLĄSKIEGO Cezarego Przytyńskiego

Marszałek Woj. Dolnośląskiego  
**Paweł Gancarz**



Prezydent Wrocławia  
**Jacek Sutryk**

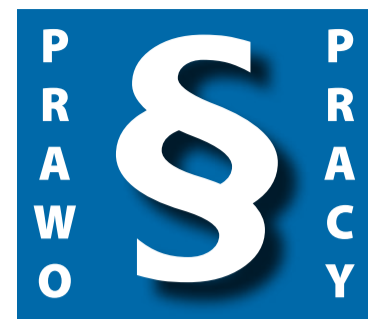
PARTNERZY BIEGU



SPONSORZY BIEGU



# Czy pracodawca może zabronić pracownikowi ujawnienia swoich zarobków?



**W** ostatnim czasie w wielu zakładach pracy pracodawcy zamieszczają w umowach o pracę bądź w aneksach do tych umów klauzule dotyczące poufności wynagrodzenia zagrożone rozwiązaniem umowy o pracę. Takie działania pracodawcy są niezgodne z obowiązującymi przepisami. W tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że: „Pracownicy mają prawo wymieniać się informacjami dotyczącymi wysokości wynagrodzeń na poszczególnych stanowiskach, jeżeli ma to służyć przeciwdziałaniu dyskryminacji płacowej” (wyroki z dnia 26 maja 2011 r., sygn. akt II PK 304/10) oraz

że: „Pracownik ma prawo ujawnić wysokość swojego wynagrodzenia, które jest jego dobrem osobistym oraz podejmować działania zmierzające do wyjaśnienia nieuzasadnionych różnic w wysokości wynagrodzenia” (wyrok z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I PK 12/11) i jest to stanowisko jednolite.

Podobne stanowisko zajęło również Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej DPR I-0712-18/MF/08, twierdząc, że: „pracodawca nie może zabronić pracownikowi ujawnienia swoich zarobków, a tak zwane klauzule poufności w tym względzie są niedopuszczalne. Taki zakaz jest niekorzystny dla pracownika, może on bowiem

uniemożliwić ustalenie dyskryminacji płacowej”. Takie stanowisko bierze się stąd, że pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Prace o jednakowej wartości to takie, wykonanie których wymaga od pracowników podobnych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych świadectwem ukończenia kierunkowej szkoły bądź ukończeniem odpowiedniego kursu czy też posiadanej praktyki i doświadczenia zawodowego.

Jednak pracodawcy starają się ograniczyć przekazywanie przez pracowników informacji o wysokości i składnikach ich wynagro-

dzeń poprzez wpisanie w umowie o pracę klauzuli o zachowaniu w tajemnicy i zakazie ujawniania wysokości wynagrodzenia. Odbywa się to również poprzez wpisanie postanowień dotyczących obowiązku tajemnicy w regulaminie pracy czy też zobowiązanie pracowników do podpisania dodatkowej umowy o zachowaniu w poufności wysokości wynagrodzenia, traktując ujawnianie wynagrodzenia jako naruszenie dobra zakładu pracy.

Pracownicy natomiast zgodnie z przepisami art. 18<sup>3a-c</sup> Kodeksu Pracy mają prawo do podjęcia działań przeciwstawiających się naruszeniu zasady równego traktowania w zatrudnieniu lub dyskryminacji

płacowej, a zatem mają prawo móc porównać wysokość swoich wynagrodzeń z innymi pracownikami, szczególnie gdy dotyczy to równorzędnych stanowisk pracy.

Sytuacja ta zmieni się na korzyść pracowników, kiedy 7 czerwca 2026 r. w Polsce zostanie wdrożona dyrektywa unijna o jawności wynagrodzeń. Nowa dyrektywa ma zapewnić jawność wynagrodzeń w firmach, a co za tym idzie powinna zlikwidować dyskryminację płacową w zakładzie pracy.

Celina Kobelak-Majchrzak

Wrocław, 09.09.2024

## Oświata

# Szansa, której nie można zmarnować

► *cd. ze str. 6*

zaprzestał też działalności w stanie wojennym, a w wolnej Polsce był dolnośląskim kuratorem oświaty. Przypomniawszy, że jego działalność opozycyjna zaczęła się podczas wydarzeń marcowych w 1968 roku.

- Na pierwszym roku studiów w marcu produkowaliśmy ręcznie biuletyn. Ponieważ było mało egzemplarzy, wpadliśmy na pomysł odczytywania ich w tramwajach i np. zakładach rzemieślniczych. Takiego entuzjazmu i takiego odbioru społecznego jaki był w Marcu 68 nie widziałem do czasów Solidarności. Tak się złożyło, że w Gdańsku znalazłem się 31 sierpnia 1980 roku, kiedy wracałem promem ze Szwecji. Wtedy Wałęsa podpisywał słynne Porozumienia Gdańskie. Przeżyłem wtedy po raz drugi taką euforię, z tego powodu, jak mówili wówczas ludzie, że rodzi się wolna Polska. W czasie kampanii Solidarności byłem przewodniczącym w LO IX oraz wiceprzewodniczącym dzielnicy Stare Miasto. A w stanie wojennym dalej prowadziłem działalność, tyle że konspiracyjnie.

**Sławomir Kowalik**, najmłodszy w tym towarzystwie, był jeszcze w stanie wojennym uczniem zaangażowanym w niezależnym młodzieżowym ruchu, za co był wraz z rodziną represjonowany.

Przybliżyć charakter działalności organizacji, którą współkierowałem. Byliśmy wtedy uczniami, mieliśmy 15-17 lat. W styczniu 1985 roku został stworzony Międzyszkolny Komitet

Oporu (MKO). Osobiście byłem zaangażowany w organizację mszy świętych na Alei Pracy, a do MKO przystąpiłem na wiosnę tego roku. zajmowaliśmy się wydawaniem swojej gazety „Szkoła Podziemna”. Na początku na matrycach białkowych, później na offsecie. Mieliśmy też drugą gazetę pt. „Biust” czyli Biuletyn Informacyjny Szkół Technicznych. Była też trzecia gazeta pod nazwą „Wieszcz”, pismo o charakterze literacko-historycznym. Wydawaliśmy też sporo ulotek związanych z akcjami, które prowadziliśmy. Jedną z takich naszych głównych akcji była Czwarta głucha przerwa. Ubieraliśmy się na czarno i milczeliśmy. Ta cisza była niezwykle wymowna. W salkach katechetycznych prowadziliśmy kursy samokształceniowe, najczęściej z historii. Były też obozy w czasie wakacji i ferii, nie tylko wypoczynkowe. Ponadto zajmowaliśmy się kolportażem, czy też malowaniem haseł na murach. Nawiązaliśmy też współpracę z podobnymi organizacjami w kraju.

**Rafał Bubnicki** to jeden z dwóch żyjących obok Sławomira Najnigera członek Dolnośląskiej Rady Edukacji Narodowej, która działa aktywnie od wprowadzenia stanu wojennego. Był redaktorem Solidarności Dolnośląskiej i Z dnia na dzień. Tak charakteryzował środowisko, w którym działał:

Każdy z nas był zanurzony w jakimś segmencie niezależnej edukacji. Grażyna Tomaszewska robiła pismo i pracowała w SP nr 20 we Wrocławiu, Jan Waszkiewicz pośredniczył między Warszawą a Wrocławiem i był naszym

kontaktem ze środowiskami szkół wyższych, Staszek Jakubowicz Robert Kwaśnica, dydaktycy, zajmowali się przygotowaniem programów i wydawnictw, podobnie jak Sławomir Najniger, który zajmował się produkcją niezależnych kaset fonograficznych z wykładami o historii Polski i o literaturze. Ja zaś byłem też łącznikiem z całą grupą osób, które prowadziły niezależne zajęcia i wykłady. Tu działali m.in. np. Krzysztof Turkowski, Krzysztof Jakubczak, Włodzimierz Suleja, Adolf Juzwenko.

**Krzysztof Uściński**, jeden z pięciu członków Rady Oświaty Niezależnej, działającej przy RKS-ie, wydającej pakiety edukacyjne pt. Biblioteczka Ucznia i Biblioteczka Pracownika.

-Rada Oświaty Niezależnej (RON) była w skali kraju jednym z wielu organizmów, który powstał oddolnie, spontanicznie po to, żeby próbować poprawić oświatę. To było tak oczywiste w PRL-u, że ta oświata jest fatalnie funkcjonująca instytucją, że próby takie były podejmowane, nawet przez środowiska niezbyt kompetentne. Celem RON było przygotowanie odtrutki na indoktrynację dokonującą się codziennie w szkole – mówił Uściński.

**Zebrań Rady MSOiw z przew. KSOiw Waldemarem Jakubowskim**

Przed rozpoczęciem panelu dyskusyjnego odbyła się Rada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk z udziałem



Na Radzie Sekcji był obecny przewodniczący KSOiW NSZZ „Solidarność” Waldemar Jakubowski z przewodniczącą MSOiw Danutą Utratą

przewodniczącego KSOiW Waldemara Jakubowskiego.

Członkowie Prezydium brali udział w pracach zespołów roboczych w Ministerstwie Edukacji Narodowej, tj. zespołu ds. plac i zespołu ds. funkcjonowania komisji dyscyplinarnych.

W przypadku pierwszego zespołu Związek staje niezmiennie przy stanowisku, że obecne podwyżki nie rekompensują nauczycielom wzrostów kosztów utrzymania. NSZZ „Solidarność” uważa, że płace powinny wzrosnąć o 20 procent, a nie jak proponuje minister o 10 procent. Ponadto cały czas Związek postuluje wprowadzenie systemu wynagradzania powiązanego ze wskaźnikami w sektorze przedsiębiorstw.

W kwestii komisji dyscyplinarnych na zebraniu w MEN „Solidarność” jednoznacznie wyraziła dezaprobatę dla obowiązujących przepisów. Następne spotkanie w MEN dotyczące tej kwestii odbędzie się w połowie września.

Ponadto przewodniczący omówił swój udział w proteście katechetów świeckich, który odbył się w Warsza-

wie. Związek od początku zaistnienia problemu religii w szkole stoi na stanowisku, że działania MEN godzą nie tylko w naszą podmiotowość, ale w momencie wydania rozporządzenia o łączeniu klas i projekcie ograniczenia nauczania religii w szkole, spowodują masowe zwolnienia katechetów.

Waldemar Jakubowski mówił też o roboczym spotkaniu z centralami związkowymi. Na umówionym spotkaniu pojawił się jedynie przedstawiciel Forum, ZNP w ostatniej chwili odwołał swój udział.

Rada podjęła szereg stanowisk, decyzji i apel. Dotyczyły one: sytuacji oświaty przed rozpoczęciem roku szkolnego, uczniów ukraińskich w polskiej szkole, antynauczycielskich postulatów Unii Miasteczek Polskich, wynagrodzenia nauczycieli, wprowadzenia programu Europejskiego Obszaru Edukacji, zaprzestania prac nad wątpliwym programem prozdrowotnym, podjęcia działań wspierających kondycję psychofizyczną nauczycieli.

OPRACOWAŁ  
JANUSZ WOLNIAK



# Moniuszko okrojony

Na tegorocznym 62. Międzynarodowym Festiwalu Moniuszkowskim w Kudowie-Zdroju można było odnieść wrażenie, że to zasłużone coroczne wydarzenie dla kultury narodowej i promocji twórczości Stanisława Moniuszki – ojca opery w Polsce zatoczyło wielkie czasowe koło i cofnęło się aż do 2001 roku.

W tymże roku, tak jak i obecnym, festiwal trwał... jeden dzień. Wtedy mówiło się, że brak dotacji spowodowała tzw. dziura Bauca, a ówczesni organizatorzy slali petycję na brak wystarczających środków z publicznych źródeł na ręce ówczesnego marszałka sejmu. Później kudowski festiwal odbudowywał latami swoją markę. Kiedy w 2018 roku obie izby polskiego parlamentu uchwaliły zgodnie, że rok 2019 zostanie dla uczczenia 200-rocznicy urodzin kompozytora ogłoszony Rokiem Stanisława Moniuszki dzięki donatorom i wysiłkowi organizatorów wszedł na artystyczne wyżyny. COVID-owe lata 2020–2021 znów poszczerbiły festiwal. Następne dwa lata to ponowny rozwój artystyczny i organizacyjny festiwalu. I nadszedł rok 2024... Wielomiesięczne starania i zabiegi organizatorów,

dziesiątki wniosków i aplikacji, nieprzeliczona ilość rozmów z dotychczasowymi donatorami okazały się niestety w większości nieskuteczne. Po raz pierwszy festiwal nie otrzymał żadnego wsparcia ze strony Ministerstwa Kultury i Dzie-

dzictwa Narodowego, które było każdego roku podstawą budżetu festiwalowego. Uzyskane wsparcie z innych źródeł umożliwiło realizację festiwalu w jego najbardziej okrojonym wymiarze – jednego dnia festiwalowego, a także za-

chowanie ciągłości festiwalowej – nieprzerwanej od 1962 roku.

31.08.2024 festiwal w swoim jednodniowym wydaniu zaczął się od odegrania tradycyjnego hejnału festiwalowego z balkonu Teatru Zdrojowego. Następnie można było wysłuchać recitalu wokalnego z balkonu Sanatorium „Polonia” w wykonaniu młodego tenora Piotra Kaliny. Na fortepianie grał kompozytor i akompaniator prof. Mirosław Gąsieniec. Usłyszeliśmy arie i pieśni Stanisława Moniuszki, Ignacego Jana Paderewskiego, Władysława Żeleńskiego, pieśni neapolitańskie oraz utwory fortepianowe Fryderyka Chopina.

W godzinach popołudniowych w położonej w Parku Zdrojowym muszli koncertowej wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Szkoły Artystycznej z Hronova (Czechy) pod dyrekcją Miloša Meiera. W programie były utwory Stanisława Moniuszki, utwory klasyczne na orkiestrę dętą, muzyka filmowa i musicalowa m.in. Glenna Millera i Johanna Straussa.

Wieczorem w sali Teatru Zdrojowego wysłuchaliśmy koncertu finałowego, podczas którego wystąpiła utytułowana polska sopranistka Agnieszka Kubas-Kruk wraz z NFM Orkiestrą Kameralną LEOPOLDI-NUM. Dyrygował Andrzej Koseniak. Wysłuchaliśmy arii i pieśni Stanisława Moniuszki, fragmentów z oper Georga Friedricha Haendla „Julio Cesare in Egitto” i „Arminio”. Program wieczoru uzupełniły utwory orkiestrowe Tadeusza Bairda i Henryka Mikołaja Góreckiego.

Należy mieć nadzieję, że w przyszłym roku festiwal wróci na swoje normalne tory, czego należy życzyć kierownictwu tego wydarzenia: Grzegorzowi Jungowi, Piotrowi Borkowskiemu i Stanisławowi Rybarczykowi oraz organizatorom, tj. Moniuszkowskiemu Towarzystwu Kulturalnemu i wspierającemu go Ośrodkowi Kultury i Sztuki.

ROBERT CHMIELARCZYK



Występ sopranistki Agnieszki Kubas-Kruk

FOT. PRZEMYSŁAW SOWIECKI



Jean Poiret

## FRANCUSKA NIESPODZIANKA

reż. Cezary Morawski

SPEKTAKLE

18.10.24 PIĄTEK 19:00

19.10.24 SOBOTA 19:00

20.10.24 NIEDZIELA 17:00

Scena Kameralna

   [www.teatrpolski.wroc.pl](http://www.teatrpolski.wroc.pl)

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie [WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL](http://WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL)

# Co przyniesie Zielony Ład

Prezentujemy pierwszy w Polsce raport na temat skutków wprowadzenia w państwach członkowskich UE polityki klimatycznej w obecnym kształcie. Raport powstał na zlecenie NSZZ „Solidarność”, a opracował go zespół cenionych ekspertów zajmujących się polityką klimatyczną z różnych perspektyw

**W** pracach nad raportem „Drapieżny Zielony (nie)Ład” brali udział: prof. Witold Modzelewski, prof. Ryszard Piotrowski, prof. Maciej Chorowski, prof. Iwona Jelonek, prof. Władysław Mielczarski, dr hab. inż. Ziemowit Malecha, dr Alina Landowska, dr Katarzyna Obląkowska, Tomasz Cukiernik, Marek Lachowicz, Katarzyna Wawrzonkiewicz i Cezary Wincenciak. Raport powstał pod redakcją dr. Artura Bartoszewicza.

## Polacy nie chcą Zielonego Ładu

W ramach raportu przeprowadzono badanie społeczne pt. „Polacy o Zielonym Ładzie” pod kierownictwem dr Katarzyny Agnieszki Obląkowskiej. Za realizację badania na próbie 1213 osób w okresie od 22 kwietnia do 6 maja 2024 roku odpowiedzialna była firma PBS. Wynika z niego, że 61 procent Polaków obawia się wprowadzenia przepisów Zielonego Ładu. Za wprowadzeniem go jest 23 procent ankietowanych.

Ponad połowa Polaków (56,5 procent) opowiedziała się również za przeprowadzeniem w Polsce referendum dotyczącego zobowiązania rządu, parlamentu i Prezydenta RP do podjęcia działań w celu całkowitego odrzucenia polityki Zielonego Ładu. Przeciwnych organizacji takiego referendum jest 26,4 procent obywateli. Badanie potwierdziło, że Polacy chcą, by ich kraj pozostał członkiem Unii

Europejskiej. Takie zdanie wyraziło 63 procent ankietowanych. Za opuszczeniem Wspólnoty optowało 22 procent społeczeństwa. Równocześnie aż 62 procent Polaków chce, aby Unia Europejska była wspólnotą suwerennych państw i narodów, czyli Europą Ojczyzn.

Niezgodność z Konstytucją Europejski Zielony Ład jest niezgodny z obowiązującą w naszym kraju Konstytucją RP – to opinia dr. hab. prof. UW Ryszarda Piotrowskiego. Autor dowodzi w raporcie, że unijna strategia klimatyczna stanowi zagrożenie dla art. 1, 2, 5, 20, 21, 30, 31, 47, 76, i 90 Konstytucji RP.

„Ograniczenia wolności i praw uzasadnione realizacją tej wartości konstytucyjnej, jaką jest ochrona środowiska, muszą być konieczne w demokratycznym państwie, a więc odpowiadać zasadzie proporcjonalności. Ograniczenia przewidziane w koncepcji Europejskiego Zielonego Ładu są niezgodne z zasadą proporcjonalności, a zatem nie są konieczne w demokratycznym państwie” – wskazuje prof. Piotrowski w przypadku art. 31 Konstytucji RP.

## Skutki podatkowe

O tym, że polski system podatkowy nie jest gotowy na implementację Europejskiego Zielonego Ładu i Paktu Klimatycznego w wyznaczonych przez UE ramach czasowych, dowodzili prof. dr hab. Witold Modzelewski i Katarzyna Wawrzonkiewicz. Eksperti przewidują,

że skutkiem Zielonego Ładu może być spadek wpływów z podatków dochodowych, spadek dochodów z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i NFZ oraz spadek dochodów budżetowych.

„Wprowadzenie opisanych ograniczeń i nakazów będzie skutkowało drastycznym wzrostem wydatków budżetowych przy jednoczesnym zubożeniu społeczeństwa i podatników prowadzących działalność gospodarczą (rolniczą i pozarolniczą), a przede wszystkim spadkiem wpływów z najważniejszych podatków. Implementowanie tych rozwiązań bezpośrednio wpłynie na wzrost cen dóbr konsumpcyjnych, jak również może się przyczynić do spadku konkurencyjności polskich przedsiębiorstw na rynkach międzynarodowych” – czytamy w raporcie.

## Uprawnienia do emisji CO2

Kosztami systemu ETS, czyli handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla, zajął się mgr Marek Lachowicz. Ten najbardziej znany instrument polityki klimatycznej UE dotyczy głównie energetyki i ciepłownictwa, ale także przedsiębiorstw produkujących stal czy beton, a więc pośrednio całej gospodarki. W swojej analizie autor porównał między innymi ceny uprawnień do emisji CO2 w europejskim i chińskim systemie ETS w okresie od lipca 2021 do 2023 roku. „W Chinach wyemitowanie tony dwutlenku węgla jest ponad

dziesięciokrotnie tańsze niż na terenie UE” – podkreśla Lachowicz. Zgodnie z polityką Zielonego Ładu już wkrótce zostanie wprowadzony system ETS 2. Od 2027 roku obejmie on swoim działaniem ogrzewanie budynków i transport drogowy.



Koszty obu systemów ETS 1 i ETS 2 dla statystycznego gospodarstwa domowego w 2030 roku – zależnie od cen uprawnień – w scenariuszu pozytywnym wyniosą szacunkowo 4700 złotych, w bazowym niemal 6700 złotych, a w pesymistycznym 8500 złotych.

## Koszty społeczno-gospodarcze

Bezpośrednio koszty unijnej polityki klimatycznej dla polskiej gospodarki i społeczeństwa przeanalizował prof. dr hab. inż. Władysław Mielczarski. Ekspert wziął pod lupę cztery główne kierunki Zielonego Ładu: efektywność energetyczną budynków, systemy ETS 1 i ETS 2, rozwój alternatywnych środków transportu i koszty energii elektrycznej dla odbiorców. Profesor Politechniki Łódzkiej obliczył, że koszt renowacji budynków wy-

budowanych do 2002 roku będzie wynosił około 1 biliona złotych.

Zwrócił też uwagę na wyższe koszty produkcji energii elektrycznej z farm wiatrowych i fotowoltaicznych w porównaniu do tańszych elektrowni węglowych – nawet po uwzględnieniu opłat za emisję CO2 w ramach systemu ETS. Wyprodukowanie jednej megawatogodziny w przypadku elektrowni węgla kamiennego kosztuje 610 zł. W przypadku farm wiatrowych lądowych

jest to koszt 754 złotych, a dla farm fotowoltaicznych aż 819 złotych.

## Niepotrzebna transformacja

Do tej pory nie odbyła się debata publiczna ani nie uzyskano społecznej zgody na implementację Zielonego Ładu. Dr Artur Bartoszewicz przekonuje, że w państwach członkowskich UE nie przeprowadzono żadnego referendum i nie zapytano obywateli, czy chcą ponieść dodatkowe koszty tej „wymyślonej gospodarki zeroemisyjnej”. Jego zdaniem polityka klimatyczna UE sprawia, że ludzie dokonują fałszywych wyborów konsumpcyjnych, gdyż są poddani propagandzie i przemocy finansowej. Muszą szukać produktów i usług wpisujących się „w ramy wymyślonej gospodarki zeroemisyjnej”. Co więcej, niektóre z tych produktów nie są możliwe do utylizacji.

Jednocześnie Europa „udaje transformację klimatyczną”, eksportując zanieczyszczenia i niszcząc środowisko w innych regionach świata. Przestrzega również, że w kolejce czeka już kolejny projekt – Europejski Niebieski Ład, którego celem będzie m.in. zrównoważone gospodarowanie zasobami wodnymi.

## Granice technologii energetycznych

Wymogiem transformacji energetycznej zgodnie z założeniami Europejskiego Zielonego Ładu zajmowali się prof. dr hab. inż. Maciej Chorowski oraz dr hab. inż. Ziemowit Malecha. Autorzy podkreślają w raporcie, że farmy wiatrowe

## Gdzie złożyć podpis

Na stronie [preczzielonymladem.pl](http://preczzielonymladem.pl) widnieje mapa z ok. dwustu punktami w całym kraju, w których można złożyć podpis pod wnioskiem o referendum. Przy mapce widnieją także dane kontaktowe, za pomocą których można uzyskać informacje dotyczące kampanii referendalnej w swojej najbliższej okolicy.

Na stronie znajduje się także karta referendalna,



którą można ściągnąć, wydrukować i wykorzystać do zbierania podpisów. Wypełnione karty należy odesłać pod adres warszawskiej siedziby Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.



funkcjonują w praktyce gorzej, niż zapewniają ich producenci.

„Średnia rzeczywista wartość współczynnika wykorzystania mocy farm wiatrowych dla Europy w latach 2004–2009 wyniosła niecałe 21 procent, co zmniejszyło oczekiwane zyski o ponad 60 procent i przelożyło się na niższą o 40 procent od oczekiwanej redukcję emisji CO<sub>2</sub>” – zwrócili uwagę eksperci.

Dodali przy tym, że farmy wiatrowe i fotowoltaiczne potrzebują także bardzo dużych przestrzeni. Zdaniem naukowców, aby zapewnić konkurencyjność i bezpieczne funkcjonowanie gospodarki, jak również dobrostan społeczeństwa, ilość energii elektrycznej produkowanej z OZE nie powinna być większa niż 50 procent całej produkcji energii. W polskich warunkach, ze względu na brak odpowiedniej ilości wielkoskalowych magazynów energii, energia z OZE powinna stanowić maksymalnie 30 procent miks energetyczny.

### Zasoby i ograniczenia

„Odhodzenie od paliw kopalnych wpędza gospodarkę w nowe uzależnienie – od metali ziem rzadkich” – dowodzi prof. dr hab. Iwona Jelonek. Te krytyczne surowce są niezbędne dla przeprowadzenia transformacji ekologicznej i cyfrowej. Posiadaczami większości metali

ziem rzadkich są Chiny. Pekin jest również wiodącym producentem węgla koksowego, niezbędnego do wytopu stali. „Cała tajemnica trzeciej rewolucji przemysłowej oparta jest jednak na metalach ziem rzadkich, czyli 17 pierwiastkach, takich jak skand, itr i wszystkie lantanowce, oraz na surowcach krytycznych dla Unii Europejskiej, do których należą m.in. lit i niob” – zaznaczyła profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autorka stara się także nakreślić koszty transformacji w kierunku gospodarki nisko-, a w 2050 roku zupełnie bezemisyjnej. Łącznie do 2030 roku, aby osiągnąć cele klimatyczne, Polska musi zainwestować ok. 7 procent swojego PKB. Około 2,5–3 procent PKB to koszty związane z Zielonym Łądem i Fit for 55. Unijna polityka klimatyczna będzie nas kosztować około 60 mld złotych rocznie.

Z analizy Banku Pekao wynika, że do 2030 roku Polska musi przeprowadzić inwestycje o wartości 527 mld euro, by sprostać wyzwaniom wynikającym z pakietu Fit for 55. Ponadto Polska jest krajem, w którym prawie 10 procent pracowników jest zatrudnionych w sektorach, które najmocniej odczuwają skutki Zielonego Ładu. W Unii Europejskiej średnia ta wynosi 6,2 procent.

Bardziej katastroficzne wyliczenia podaje w swojej analizie

Tomasz Cukiernik. „Instytut Rousseau wyliczył, że na dojście do zeroemisyjności nasz kraj będzie musiał z pieniędzy publicznych i prywatnych wydawać co roku przez 27 lat aż 13,6 procent PKB. A konkretnie 2,4 bln euro, czyli ponad 10 bln złotych” – napisał Cukiernik. Jego zdaniem nasz kraj poniesie najwyższy koszt dekarbonizacji gospodarki w relacji do PKB, a „za fanaberie dla najbogatszych zapłacą najbiedniejsi”. Jako przykład podaje fakt, że polski podatnik będzie musiał zapłacić za budowę punktów ładowania dla samochodów elektrycznych, na które stać tylko zamożnych obywateli.

### Zielony Ład a rolnictwo

Wpływem unijnej polityki klimatycznej na sektor rolniczy i przemysł rolno-spożywczy w Polsce zajął się Cezary Wincenciak. Autor przewiduje, że produkty rolne spoza Unii Europejskiej staną się jeszcze bardziej konkurencyjne w stosunku do tych wytwarzanych przez państwa członkowskie UE. Zarówno Polska, jak i inne kraje europejskie będą produkowały żywność, przestrzegając unijnego reżimu prawnego, podczas gdy konkurencja spoza UE będzie z tego obowiązku zwolniona. Wincenciak podaje, że zgodnie z założeniami Zielonego Ładu produkcja i utrzymanie przeżuwaczy,

w tym przede wszystkim stad bydła mlecznego i mięsnego, to olbrzymi problem dla klimatu. Bydło bowiem jest źródłem emisji metanu do atmosfery, co stawia ten sektor rolniczy w roli „klimatycznego wroga numer jeden”. Nie wyklucza przy tym, że w przyszłości Unia Europejska nałoży na producentów bydła podatki od emisji metanu i dwutlenku węgla do atmosfery.

Kolejnym zagrożeniem, które wskazuje autor, jest ograniczenie stosowania pestycydów w europejskim rolnictwie. Według unijnych założeń, nawet do 50 procent. Dodaje przy tym, że nowe technologie zastępujące pestycydy są jeszcze niewystarczające, a jeśli już zostaną wprowadzone na rynek, z pewnością będą drogie. Efektem takiej polityki może być spadek wolumenu produkcji rolnej, zarówno mięsa wieprzowego, wołowego, jak i produkcji zbóż.

Wincenciak zwraca również uwagę, że przepisy unijne mają na celu sterowanie i kształtowanie nawyków konsumenckich.

### Handel zagraniczny

Europejski Zielony Ład może spowodować przekształcenie europejskiej gospodarki i wzorców konsumpcji, co wpłynie na relacje handlowe UE z partnerami biznesowymi. Jakże mogą być

tego skutki? O tym pisze w swojej analizie dr Alina Landowska z UKSW, która zwraca uwagę, że od handlu zagranicznego zależy ponad 30 mln miejsc pracy w Unii Europejskiej. Autorka porusza między innymi kwestię granicznego podatku węglowego, tzw. CBAM, który zdaniem Unii Europejskiej ma zapobiec „ucieczce emisji” za granicę Wspólnoty. W pierwszej kolejności mechanizmem CBAM objęte zostały wybrane produkty z sektorów cementu, żelaza, stali, aluminium, nawozów i energii elektrycznej. Po 2026 roku mają do nich dołączyć wszystkie pozostałe towary importowane do Unii Europejskiej.

„Takie inicjatywy jak mechanizm dostosowania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO<sub>2</sub> (CBAM), może wpłynąć na konkurencyjność europejskich firm i globalne rynki. Wprowadzenie CBAM może obniżyć eksport azjatyckich produktów do UE, a tym samym spowodować wzrost cen i spadek dostępności niektórych towarów” – wskazuje ekspertka, dodając, że CBAM wywołuje spory handlowe z krajami spoza UE, które postrzegają go jako barierę handlową.

Cały raport dostępny jest pod adresem: [www.preczzzielonymladem.pl/raport](http://www.preczzzielonymladem.pl/raport).

ŹRÓDŁO: TYSOL.PL

# Kataklizm

Trudno opisać ogrom zniszczeń jaki dotknął urokliwe miasto dolnośląskie Łądek Zdrój, Stronie Śląskie czy opolskie Głuchołazy.

Nie należy też zapominać o mniejszych miejscowościach, które wielu zna z górskich wypraw (Bielice, Nowy-Gieraltów). Wszędzie tam pomoc powinna dotrzeć jak najszybciej, ale jak się okazało, w pierwszych dniach można było tam dojechać jedynie quadem lub samochodem terenowym.

W kilka dni po powodzi okazało się, że oprócz ludzi dobrej woli, którzy skrzyknęli się szybko i własnymi samochodami ruszyli z pomocą, są też niestety szabrownicy. Słowo, wydawałoby się ze słownika sprzed siedemdziesięciu lat. Do tego pojawiały się opinie, że należy pomagać



Przyczepa związkowego busa błyskawicznie wypełniła się darami

z głową. Sam szlachetny odruch serca i nieskoordynowany ze służbami wyjazd w Kotlinę Kłodzką mógł utrudnić działanie profesjonalnych służb.

W tej sytuacji działacze dolnośląskiej Solidarności wybrali dwa sposoby pomagania: wpłaty na konto Regionu z dopiskiem Pomoc

dla powodzi oraz zbiórka darów rzeczowych. Do busa Regionu, wolontariusze z Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowskiej Fundacji im. Św. Jadwigi, z Kazimierzem Pabisiakiem wraz z pracownikami Departamentu Edukacji UM we Wrocławiu ładowali dary a nasi związkowcy (m.in. Bogusław Jurgielewicz i Radosław Neweluk) zawozili je z wrocławskich placówek oświatowych do magazynu znajdującego się na Stadionie Miejskim Tarczyński Arena.

Stamtąd, po profesjonalnym posortowaniu i w dostosowaniu do najbardziej dla powodzi palących potrzeb, ruszyły transporty do miejscowości położonych w Kotlinie Kłodzkiej.

Akcję koordynował radny Jarosław Krauze, były skarbnik Regionu Dolny Śląsk.

### Rachunek strat

Wojewoda dolnośląski Maciej Awiżeń poinformował w sobotę (21 września), że wstępne straty wskutek powodzi w woj. dolnośląskim szacowane są na 3 mld 655 mln zł. Zaznaczył, że dane te nie są ostateczne, bo część powiatów nadal walczy z żywiołem.

Dane te obejmują 25 powiatów i dwa miasta na prawach powiatu – wojewoda zastrzegł, że część powiatów nadal walczy z żywiołem i trudno oszacować straty.

W czwartek 19 września z inicjatywy premiera RP Donalda Tuska we Wrocławiu odbył się szczyt powodziowy z udziałem przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, premierów Czech i Słowacji oraz kanclerza Austrii. Szeffowa KE była w Marszowicach, które od kilku dni walczą z powodzią.

Parlament Europejski przegłosował rezolucję wzywającą Ko-



Żywność, woda i środki higieniczne. Wszystko się przyda powodziom

misję Europejską do zwiększenia funduszy na pomoc dla powodzi. W dokumencie eurodeputowani skrytykowali ostatnie cięcia budżetowe w mechanizmach ochrony ludności i apelowali o szybsze uwalnianie funduszy.

Europosłowie podkreślili, że Fundusz Solidarności UE powinien odpowiadać na rosnącą liczbę klęsk żywiołowych w Europie. W rezolucji zaapelowano również o możliwość przesunięcia środków z innych unijnych programów, aby w szybki sposób wesprzeć kraje dotknięte katastrofą, takie jak Polska.

MR

## SPOŁECZNE

### Powódź w Polsce

Po upalnym lecie przyszło ochłodzenie, a wraz z nim intensywne opady. W połowie września służby alarmowały, że może dojść do sytuacji jaka miała miejsce przed 27 laty czyli Powodzi Tysiąclecia. Na początku mało kto wierzył, że te prognozy się sprawdzą. Niestety skala zniszczeń jakie dotknęła południe Polski okazała się gigantyczna. Kłodzko, Nysa, Głucholaży, Łądek-Zdrój i wiele innych miejscowości, zostało dotkliwie zalanych. W wielu miejscach rwące potoki porwały nawet domy. Jest też kilka śmiertelnych ofiar.

W tych trudnych chwilach wiele środowisk, w tym Solidarność, ruszyło na pomoc powodzianom. Już odbywają się zbiórki pieniężne i darów (o czym piszemy w relacji z obrad ZR).

### Podział na dobrych i złych sędziów

Szerokim echem odbiła się konferencja prasowa premiera Donalda Tuska i ministra sprawiedliwości Adama Bodnara, na której politycy zapowiedzieli wprowadzenie instytucji „czynnego żalu” dla 900 sędziów.

– Jeśli złożą oświadczenie i powiedzą, że to był ich błąd życiowy, to dobrowolnie wracają do sądu, w którym wcześniej orzekali, ale w stosunku do nich nic więcej się nie dzieje, mogą od następnego dnia startować w nowych konkursach i ubiegać się o funkcjonowanie na nowych zasadach. W pewnym sensie uznajemy ich, że są rozgrzeszeni — powiedział premier Tusk.

Wielu polityków i komentatorów życia politycznego w Polsce uważa, że tego typu zapowiedź to działanie niekonstytucyjne, kuriozalne i porównywalne z mrocznymi czasami stalinowskimi.

### Forum ekonomiczne w Karpaczu

Tegoroczna edycja, 33 już, Forum Ekonomicznego, które od czterech lat odbywa się w Karpaczu była jak zwykle zorganizowana z rozmachem. Można było wysłuchać przeszło 600 paneli dyskusyjnych. Nie było za to czołowych polityków Platformy Obywatelskiej. Może dlatego, że główne nagrody otrzymali wicepremierzy Władysław Kosiniak-Kamysz z PSL i Krzysztof Gawkowski z Lewicy. Było za to wiele dyskusji, wiele wątków i nie tylko polityków, ale ekspertów różnych dziedzin. Była też niezwykle ważna prezentacja wyników prac ekspertów NSZZ „Solidarność” w sprawie Zielonego Ładu (szerzej o tym na str. 5).

### Aktywny Rodzic

W dniu 12 czerwca 2024 r. weszła w życie ustawa o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka „Aktywny Rodzic”, która określiła trzy formy świadczeń: świadczenie „aktywni rodzice w pracy”, świadczenie „aktywnie w żłobku” oraz świadczenie „aktywnie w domu”. Od 1 października 2024 r. we Wrocławiu ruszy nabór wniosków o dofinansowanie opłat za żłobek.

– Rodzice będą mogli ubiegać się o 1500 zł miesięcznie na każde dziecko w ramach rządowego programu „Aktywny Rodzic” – mówiła we Wrocławiu wiceminister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska.

Dotychczas rodzice ponosili opłatę w wysokości około 700 złotych, a brakującą kwotę dopłacało miasto. Teraz pełny koszt opieki nad dzieckiem zostanie pokryty z świadczenia żłobkowego, a ewentualna różnica będzie sfinansowana z miejskiego budżetu.

### Rok Pojednania 2025

Rada Miejska Wrocławia na wniosek prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka przyjęła jednogłośnie rezolucję ustanawiającą rok 2025 Rokiem Pojednania. W 80. rocznicę zakończenia II wojny światowej, 60. rocznicę, napisanego przez wrocławskiego biskupa Bolesława Kominka, listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z pomnikowym zdaniem „Przebaczmy i prosimy o przebaczenie” i w 45. rocznicę powstania Solidarności z Wrocławia wychodzi mocny apel o pojednanie.

## KULTURALNE

### Zmiana dyrektora Narodowego Forum Muzyki

Andrzej Kosendiak, wieloletni dyrektor Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, na początku września zrezy-

gnował ze stanowiska. Wrocławską instytucją pokieruje teraz Olga Humeńczuk, która od lat związana była z Narodowym Forum Muzyki.

### Festiwal Wroclavia Cantans

Koncertem „Triumf czasu” rozpoczął się w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu 59. Międzynarodowy Festiwal Wroclavia Cantans im. Andrzeja Markowskiego.

Wśród tegorocznych gwiazd byli m.in. sopranistka Julia Leźniewa, klawesynista Jean Rondeau, zespół Collegium Vocale 1704, dyrygentka Anna Sułkowska-Migoń i Maestro Christoph Eschenbach, po raz pierwszy w charakterze szefa Wrocławskich Filharmoników.

W programie znalazło się kilkadziesiąt koncertów, które odbyły się w stolicy Dolnego Śląski i innych miejscowościach regionu. Organizowana przez Narodowe Forum Muzyki (NFM) we Wrocławiu Festiwal Wroclavia Cantans to największe i najbardziej prestiżowe wydarzenie poświęcone muzyce poważnej na Dolnym Śląsku.

### Jesienny repertuar Capitolu

Teatr Muzyczny Capitol przygotowuje dwie premiery sezonu. Pierwsza to jeden z najgłośniejszych tytułów w historii teatru – Romeo i Julia. Klasyk Williama Shakespeare’a wyreżyserował Jan Klata. Premiera odbędzie się 28 września na Dużej Scenie o godzinie 18:00. Kolejne spektakle: 29 września, 3-6 października, 17-20 października, 3-10 listopada. Druga nowość to „Gry wstępne” w reżyserii Wiktora Rubina, z tekstem Jolanty Janiczak. — To znów historia nie szczęśliwej miłości nastolatków. Inspiracją są losy tragicznie zmarłej Gabby Petito, amerykańskiej blogerki, podróżującej ze swym chłopakiem po Stanach i zaginionej w niewyjaśnionych okolicznościach. Premiera „Gier Wstępnych” odbędzie się w styczniu na Scenie Ciśnień.

### Kongres Kultury we Wrocławiu

W październiku (25-26.10) we Wrocławskim Centrum Kongresowym odbędą się debaty, dyskusje i część artystyczna, czyli Kongres Kultury Wrocławia i Dolnego Śląska pod hasłem „Sztuka współpracy”.

Jednym z elementów Kongresu Kultury Wrocławia i Dolnego Śląska programu będą wybory do dwóch Rad Kultury – Wrocławskiej i Dolnośląskiej. W głosowaniu wybrać będzie można przedstawicielki i przedstawicieli do obydwu rad, które będą pełnić funkcję doradczą-konsultacyjną (przy Prezydencie Wrocławia i Marszałku Województwa Dolnośląskiego).

Społeczne Rady Kultury mają również współpracować ze środowiskami działającymi w obszarze kultury w regionie.

### Literacka Nagroda Europy Środkowej Angelus

W tym roku już po raz 19. zostanie wręczona Literacka Nagroda Europy Środkowej Angelus dla najważniejszych pisarzy z naszej części Europy. Na autorkę lub autora zwycięskiej książki czeka wyróżnienie w wysokości 150 tys. zł, a wszyscy finaliści otrzymają po 5 tys. zł za nominację, z kolei nagroda za tłumaczenie wyniesie 40 tys. zł. Oto siedem finałowych książek, które zachwyciły jury. Laureata poznamy 19 października. Oto finaliści: Monika Helfer, „Hałastrą”, tłum. Arkadiusz Żychliński, Wydawnictwo Filtry (Austria); Andriej Kurkow, „Szare pszczoły”, tłum. Magdalena Hornung, Oficyna Literacka Noir sur Blanc (Ukraina); Małgorzata Lebda, „Łakome”, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak (Polska); Tomasz Różycki, „Złodzieje żarówek”, Wydawnictwo Czarne (Polska); Oleg Serebrian, „Pod prąd”, tłum. Radosława Janowska-Lascar, Wydawnictwo Amaltea (Mołdawia); Tatiana Tîbuleac, „Szkłany ogród”, tłum. Kazimierz Jurczak, Książkowe Klimaty / Oficyna Literacka Noir sur Blanc (Mołdawia/Rumunia); Benedek Totth, „Trupi bieg”, tłum. Elżbieta Sobolewska, Biuro Literackie (Węgry).

### Dzień Seniora 2024

Międzynarodowy Dzień Osób Starszych w Polsce jest obchodzony co roku 1 października. Warto jednak pamiętać, że rozróżniamy jeszcze dwa inne dni seniora. Jest to Europejski Dzień Seniora, który jest obchodzony 20 października oraz Światowy Dzień Seniora, który przypada 14 listopada.

We Wrocławiu Dni Seniora rozpoczęły się już w pierwszej dekadzie września i potrwać do 13 października. Uroczyste otwarcie jak co roku rozpoczął Marsz Kapeluszy. Z okazji tego wydarzenia przygotowano sporo różnych atrakcji. Między innymi warsztaty, konkursy, spotkania, festyny i bezpłatne badania.

Opracował Janusz Wolniak

# Wielka woda czyli powódź



Blisko 30 lat żyliśmy mitem powodzi stulecia, a nawet tysiąclecia. Skoro coś zdarza się tak rzadko, to czy może za naszego życia przyjść znowu? Okazało się, że może. Kilka dni przed nadejściem kataklizmu mówiono o wielkich deszczach, o niżu genueńskim, o ewentualnych podtopieniach, ale nikt ludzi nie ostrzegął, że to może być tak, jak w 1997 roku, a nawet gorzej.

W jednym z reportaży telewizyjnych wypowiedziała się pewna kobieta z Kłodzka. Mówiła, że ona i inni ludzie stali na jakimś żelaznym mostku i byli przekonani, że nic złego stać się nie może, że niemożliwe, by ten most zginął pod wodą. A jednak zginął.

Co tu się dziwić ludziom, kiedy sam premier mówił dzień przed powodzią, że prognozy nie są przesadnie alarmujące. Patrząc na te wypowiedzi i stojącego za nim wystraszonego szefa straży pożarnej. Służby były w gotowości, ale jak mówią mieszkańcy nikt ich nie ostrzegł na czas.

Na rozliczenie tego, co się stało i wyciągnięcie wniosków przyjdzie jeszcze czas. Kiedy piszę te słowa, z idącą falą dalej walczą mieszkańcy Lubuskiego. Teraz trzeba się skupić na tym, by do tak strasznie doświadczonych ludzi trafiła odpowiednia pomoc. Nie tylko ta instytucjonalna, bo już widać, że skala potrzeb jest tak wielka, że za mało jest urzędników, by oszacować straty i dać ludziom szybko zasiłki na doraźne przeżycie. Potrzebna jest ludzka solidarność i reagowanie na wszelkie płynące od ludzi sygnały o potrzebie pomocy.

W tym trudnym czasie, tak jak się działo w czasie covidu i wtedy, kiedy pojawili się pierwsi uchodźcy z Ukrainy, politycy powinni zaniechać jałowych sporów. Ale już widać, że tak nie jest. Co stało się w naszym narodzie, że nie potrafimy wznieść się ponad urazy i polityczne waśnie w imię dobra wspólnego?

Wszystko po coś jest. Ta tragedia, która dotknęła naszych rodaków zmobilizowała mnóstwo ludzi do działania. Tam, gdzie ludzie mogli się obronić, stanęli na wałach i układali worki z piaskiem nie oglądając się na to, czy ktoś im coś pomoże czy nie. Na zalane tereny przyjeżdżają wolontariusze nie tylko z darami, ale z osobistą fizyczną pomocą.

Politycy tam się pokazują, ale gdybym był mieszkańcem Kotliny Kłodzkiej raczej niechętnie widziałbym polityków, którzy jeszcze kilka lat temu blokowali budowę kolejnych zbiorników retencyjnych i tych, którzy rewitalizować chcą Odrę. I tych z lewa, i tych z prawa.

A Wrocław tym razem się obronił. Dzięki zbiornikowi Racibórz nie dotarła do nas wielka fala, ale zagrożenie było. Całe centrum miasta

i tereny nad Odrą były obwarowane workami z piaskiem. Patrzyłem na niedawno zbudowane piękne hotele i restauracje nad samą wodą. Gdyby fala była większa, żadne worki by im nie pomogły.

Teraz mówi się o tym, że w Polsce prawo pozwala na budowanie w miejscach, gdzie nie powinni ludzie mieszkać. I że trzeba to zmienić. Znowu mądry Polak po szkodzi.

Jednak dalej chcę wierzyć, że ta powódź spowoduje, że nasze państwo i obywatele zaczną myśleć racjonalnie. Pora by tzw. Zielonych pogonić czyli nie głosować na nich, bo ich fantazje mogą prowadzić ludzi tylko do nieszczęść. W Niemczech gdzie współrządzą, w regionalnych wyborach ledwo 5 procent zdobyli. Tam organizację pod nazwą Ostatnie Pokolenie zdelegalizowano, uznając ją za terrorystyczną. U nas dalej czynią harce, a to się gdzieś przyklejają, a to blokują drogi. Może ostatnie wydarzenia spowodują i tu odpowiednie refleksje.

W wyniku powodzi w wielu miejscach zabrakło prądu. Wyobraźmy sobie, że teraz wszyscy jeżdżą elektrykami. A taką rzeczywistość chce nam zafundować Zielony Ład. Nie możemy dać sobie narzucić pomysłów, które nasze życie uczynią piekłem.

Natura pokazała dzisiaj, że jest siłą, nad którą trudno zapanować. Nawet mając tyle narzędzi do obserwacji i pomiarów, służby pomyliły się w prognozach o metr.

A 30 lat temu pomiary i alerty nie były tak rozbudowane jak dzisiaj. I co z tego? Skoro ostrzeżenia nie zostały wykorzystane.

Służby meteo wysyłają nam na komórki alerty. Niestety większość z nich jest chybiona. Dlatego kiedy po raz 20. dostaję komunikat o jakimś wietrze czy huraganie, który nie nadchodzi, przestaję te informacje traktować poważnie. Pora by w tej mierze państwo też wyciągnęło wnioski.

Wkrótce zostaną dokładnie policzone powodziowe straty. Dowiemy się ile miliardów ta powódź zabrała. Ale już szacunki, jakie wstępnie przedstawiają wojewodowie i samorządowcy, budzą przerażenie.

Czy nasze państwo tym razem zda egzamin z tej lekcji, jaką przyroda nam zafundowała? Nie myślę tu jedynie o doraźnej i nawet dłuższej perspektywie pomocowej, tylko o budowie systemu, który by minimalizował skutki takich anomalii pogodowych, jakie miały miejsce. To jest bezwzględnie konieczne, bo takie zjawiska, mogą mieć miejsce częściej, a nasze zasoby nie są niewyczerpalne.

Na razie możemy tylko okazać swoją solidarność z bliźnimi i dać im nadzieję na lepsze jutro.

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

# Sergiusz Piasecki

## – ideowy antykomunista

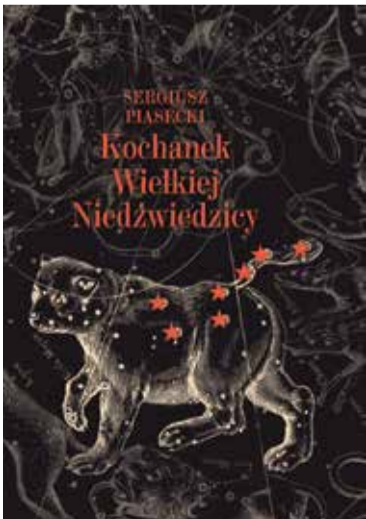
Szpieg-wywiadowca, który korzystając z tego doświadczenia, pisze powieści szpiegowskie. Uczestnik Cudu nad Wisłą. Człowiek, który nauczył się języka polskiego po dwudziestym roku życia i stał się wybitnym pisarzem literatury polskiej.

**M**owa o Sergiuszu Piaseckim, którego 60. rocznicę śmierci właśnie obchodzimy. Specjaliści zaliczają go do najwybitniejszych przedstawicieli literatury polskiej 20-lecia międzywojennego. Był zagorzałym przeciwnikiem komunizmu, w książkach opisywał życie na polsko-sowieckim pograniczu, poprzez satyrę obnażając absurd „ludowej demokracji”. Równie mocno, co kunszt literacki, intryguje jego życiorys.

Przyszedł na świat pod Baranowiczami jako nieślubne dziecko zrusyfikowanego szlachcica Michała Piaseckiego i białoruskiej wieśniaczki Kławdii Kułakowicz, Matka wkrótce zmarła, a Sergiusza wychowywała druga żona ojca.

– Pomimo dobrobytu w domu wiedziałem, co to jest głód, krzywda i podstęp, prześladowania i kłamstwa. [...] musiałem zawsze być czujny i śledzić wroga, tzw. matkę, nie tylko oczami, lecz każdym nerwem. Dało mi to zdolność wyczuwania aury sadyzmu nawet w powietrzu, zrobiło mnie sprzymierzeńcem prześladowanych i naładowało nienawiścią do wszelkiej tyranii i obłudy (cyt. za M. Jończyk, „Sergiusz Piasecki. Żołnierz i pisarz-antykomunista”).

Rewolucję bolszewicką 1917 r. obserwował z bliska, z Moskwy. Miał 16 lat i stracił w jej wyniku kilku przyjaciół. Zdesperowany, zaciągnął się do partyzantki antybolszewickiej. Ranny podczas zajmowania Mińska przez wojsko polskie, w 1920 r. rozpoczął naukę w Szkole Podchorążych Piechoty



Jedna z najbardziej znanych książek Sergiusza Piaseckiego

w Warszawie, w klasie żołnierzy białoruskich. W sierpniu 1920 r. bronił stolicy podczas Cudu nad Wisłą. Po wojnie polsko-bolszewickiej, zakończonej traktatem, w którym jego rodzinny Mińsk pozostał za granicami Rzeczypospolitej, został zdemobilizowany. Trafił do wywiadu, do II Oddziału Sztabu Generalnego.

### Szpieg i przemytnik

Znał dobrze tereny przygraniczne, biegle mówił po białorusku i rosyjsku, był ceniony za zdobywanie ważnych informacji i dokumentów. Szczegóły pracy szpiega opisuje w książkach „Piąty etap” czy „Bogowie nocy” – jednak, jak podkreśla znawca jego twórczości dr hab. Krzysztof Polechoński, nie mamy pewności na ile to opisy rzeczywiste, a na ile wyobraźnia autora.

Praca wywiadowcza była w tamtych latach słabo płatna. Tu także dotkliwie odczuwano skutki Wielkiej Inflacji. Piasecki łączy więc pracę jako agent wywiadu z... przemytem. Oczywiście, ani jego przełożeni z wywiadu, ani przemytnicy, z którymi współpracował nie wiedzieli o jego drugim zajęciu. Taka sytuacja wywoływała wiele psychicznych napięć. Piasecki zaczął brać kokainę.

### Skazany na śmierć

Z wywiadu odszedł po 4 latach, w 1926 r., gdy Ekspozytura nr 6 w Brześciu nad Bugiem została zlikwidowana. To był bardzo trudny okres w jego życiu. Nie miał pracy, nie mógł wrócić do domu, jego przyjaciele byli daleko. Pozbawiony środków do życia dokonał dwóch napadów rabunkowych. A ponieważ na kresach był wówczas utrzymywany stan wyjątkowy, zgodnie z zasadą skazano go na karę śmierci. Tylko dzięki interwencji przełożonych ze służby wywiadowczej został ulaskawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej, a karę zamieniono na 15 lat ciężkiego więzienia. Był niepokorny, brał udział w buntach. Dlatego przenoszono go kilkakrotnie: karę odbywał w więzieniach w Rawiczu, Koronowie i Świętym Krzyżu. Wtedy zaczął pisać. Co zaskakujące,

w języku polskim, którego nauczył się dopiero po dwudziestym roku życia. Pierwszą powieść „Piąty etap” zatrzymała cenzura więzienna. Drugą „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy” (1935 r.) wypuściła, a gdy należące do Melchiora Wańkowicza wydawnictwo Rój ją wydało, stała się bestsellerem. Co ciekawe, talent pisarski pomógł Piaseckiemu uzyskać warunkowe zwolnienie. Wystarał się o nie wydawca, poparty licznymi głosami kolegów po fachu.

Mówi się, że w 1938 r. Sergiusz Piasecki był kandydatem do Nagrody Nobla, specjaliści podkreślają jednak, że trudno to zweryfikować. Pewne jest, że odniósł ogromny sukces pisarski. „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy” był tłumaczony na kilkanaście języków obcych.

### W służbie AK

Gdy wybuchła II wojna światowa, Piasecki wstąpił do Korpusu Ochrony Pogranicza. Potem walczył jako członek Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. Został dowódcą oddziału wykonującego wyroki śmierci wydane przez sądy Polskiego Pań-

stwa Podziemnego. To on, włamując się w 1943 r. do jednego z urzędów, ocalił dokumentację na temat zbrodni katyńskiej, którą sporządził Józef Mackiewicz. Za postawę w tej akcji otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami.

Służył Ojczyźnie jako żołnierz i równocześnie pisał artykuły do prasy podziemnej. Od 1944 r., gdy Sowieci wkroczyli do Polski, musiał się ukrywać przed Urzędem Bezpieczeństwa. Stało się jasne, że jedynym wyjściem dla niego będzie emigracja. Przed wyjazdem wyraził swój zdecydowany sprzeciw wobec politycznego zniewolenia Polski i milczenia elit w liście otwartym do Karola Kuryluka, redaktora naczelnego „Odrodzenia”. Kuryluk pełnił wówczas tę funkcję na zasadzie dygnitarza państwowego.

W liście datowanym na 27 kwietnia 1946 r. Piasecki przedstawił w stu punktach sprawy drażliwe i niewygodne, pytając m.in. o Katyń, przyczyny nagonki na papieża, złe warunki życia w Polsce. Jak podkreśla dr hab. Krzysztof Polechoński, to prawdopodobnie jedyny taki akt protestu wobec ówczesnej sytuacji napisany przez literata.



Sergiusz Piasecki

### Emigracja

30 kwietnia 1946 r. nielegalnie opuścił kraj, używając fałszywych dokumentów. Umożliwiła mu to pomoc żołnierzy podziemia. Dzięki wstawiennictwu Melchiora Wańkowicza wstąpił do 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa i w ten sposób dostał się do Wielkiej Brytanii. W 1947 r. został członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Pisał wiele i pracował fizycznie. W czasopiśmie krytykował ideologię komunistyczną.

W Polsce jego dzieła od początku lat 50. podlegały cenzurze i wycofywano je z bibliotek. Dlatego pamięć o nim w naszej kulturze została zatarta. Dziś jego dzieła są ogólnodostępne.

Zmarł 12 września 1964 r. na raka płuc.

DOROTA NIEDZIEWIECKA

### Karpacz

## Obok świątyni Wang

Odwiedzający świątynie Wang w Karpaczu mogą zobaczyć tam dwa nagrobki – Henryka Tomaszewskiego i Tadeusza Różewicza. Dlaczego tam spoczęli? Oba łączyła przyjaźń i miłość do Karpacza.

**H**enryk Tomaszewski urodził się 20 listopada 1919 r. w Poznaniu. Udało mu się stworzyć teatr, którego nikt przed nim ani po nim nie zrealizował - Teatr Pantomimy. W 1968 zamieszkał w Karpaczu, w domu przy ulicy Karkonoskiej,



Groby Henryka Tomaszewskiego i Tadeusza Różewicza

gdzie wiele chwil poświęcił swojej drugiej pasji – kolekcjonerstwu, traktowanemu z dużą starannością i wspieranemu dogłębnymi studiami.

Henryk Tomaszewski swoją bogatą kolekcję zabawek ofiarował w 1994 r. Gminie Karpacz, która przekazała ją specjalnie utworzonemu w tym celu Muzeum Zabawek w Karpaczu. Artysta zmarł 23 września 2001 r. Pochowany został na cmentarzu przy świątyni Wang.

Natomiast Tadeusz Różewicz przez wiele lat silnie związany był z Karpaczem i Karko-

noszami. Po raz pierwszy trafił tutaj w latach czterdziestych, kiedy spotykał się ze swoim przyjacielem Henrykiem Tomaszewskim - twórcą Pantomimy Wrocławskiej. Z czasem Tadeusz Różewicz pojawiał się tu coraz częściej, a kolejne wizyty owocowały nowymi utworami. Obok utworów takich jak „Gawęda o spóźnionej miłości” czy „W gościnie u Henryka Tomaszewskiego w Muzeum Zabawek” powstała także humoreska „Dziwna i nieprawdziwa historia o spotkaniu z Ruebezhalem, czyli Janem Liczyrzepą w Karpaczu”. Zmarł 24 kwietnia 2014 roku we Wrocławiu, a zgodnie z ostatnią wolą umarł z jego prochami została złożona na cmentarzu przy kościele Wang w Karpaczu Górnym, na ziemi, która – jak to określił – jest mu bliska. Jw

# Byliśmy, jesteśmy, będziemy

## czyli jak oswajano Ziemie Zachodnie i Północne

Z prof. dr. hab. Grzegorzem Straucholdem, historykiem z Uniwersytetu Wrocławskiego, rozmawia Marcin Bradke.

Po zakończeniu II wojny światowej doszło w Europie do bezprecedensowej, gigantycznej, wymiany ludności i przesunięcia granic. Przeszły istnieć Prusy Wschodnie i tzw. Sudetenland (tereny pograniczne czesko-niemieckie, należące do roku 1938 do Czechosłowacji). Polaków z Kresów przesiedlono na tak zwane Ziemie Odzyskane, będące z kolei dawną wschodnią rubieżą Niemiec. Ludność niemiecka musiała wyjechać na Zachód, a w jej domach zamieszkali nowi lokatorzy. Z wyjątkiem Józefa Stalina nikogo chyba nie cieszyła ta przymusowa przeprowadzka. Co wiemy o nastrojach panujących wśród polskich przesiedleńców?

Polacy kresowi, ale też i ich krewni przynależni do różnych narodowości, z metryką sięgającą kilkuset lat wstecz, w głąb dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów od co najmniej II połowy XIX wieku doświadczali okropnych „przygód” historycznych. We wrześniu 1939 roku najechali nas bandyci niemieccy i bolszewicy i zniszczyli nasze państwo. Na wschód od Bugu (ale nie tylko, kolejny zabór sięgał po Łomżę) wcieleni do Związku Sowieckiego Polacy musieli nie tylko doświadczać „dobrodziejstw” sowietyzacji, ale i wielusetysięcznych wysiedleń kresowych Polaków na daleki wschód. Ci, co pozostali, skazani byli od czerwca 1941 na niemieckie eksperymenty okupacyjno-socjotechniczne. Żydzi zostali w przeważającej części wymordowani, zaś niemieccy okupanci nie byli w stanie (może nie chcieli?) zapanować nad emocjami narodowościowymi na byłych polskich kresach wschod-

nich. Nie muszę tu chyba głębiej przypominać, iż ukraińskie apetyty niepodległościowe (najpierw popierane przez niemieckich okupantów, a potem przez nich kontestowane) zaowocowały przerażającymi rzeżami około 100 tysięcy kresowych Polaków. To wykopało między Polakami a Ukraińcami do dzisiaj niezasypaną przepaść. No i w 1944 r. znowu nadeszli sowieci i Polacy kresowi ponownie ani chwilę nie mogli odetchnąć, a przecież przez cały czas mieli nadzieję, że pozostaną (zresztą w ich mentalności, ponownie jak i w mentalności Niemców na wschodzie Rzeszy, czyli na naszych „Ziemiach Odzyskanych”, nie mieściło się, że można wszystkich wygnać). To było doświadczenie w dziejach Europy niespotykane, że da się – w dodatku w oparciu o prawo międzynarodowe - wypędzić ludzi, którzy na tych ziemiach żyli przez kilkaset lat na wschód i na zachód od Odry. No to jakie mogły być te nastroje, gdy okazało się, że mają się wynieść kilkaset kilometrów na zachód (pozostawiając domy, pola, krajobrazy i groby przodków), do Niemiec? „Zachęcali” do tego i sowieci i nacjonalistyczne elementy ukraińskie. Te nastroje ówczesnych Polaków sięgały od najgłębszej rozpacz po nadzieje na

mityczną III wojnę światową, która miała odwrócić tragedię ostatnich lat i przywrócić sprawiedliwość. **Trudno oderwać od ziemi ojców przywiąza-**

lenia niemiecko-rosyjskie z 1939 nadal wyznaczają granice w naszym regionie Europy.

W styczniu 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła granicę polsko-sowiecką. Dla polskich komunistów był to ogromny problem. Wszak nie mogli w swej propagandzie – zresztą docierającej do zdecydowanej mniejszości ludzi, niż inne nośniki informacyjne, konspiracyjne, na ogół związane z polskim rządem na emigracji – radować się, że „wyzwalająca” armia nie tylko wyzwala, ale i zajmuje w imieniu Związku



Prof. dr. hab. Grzegorz Strauchold

**nego do niej gospodarza, ciężko zostawić rodzinne mogiły. Żał opuścić miasta, w których żyły całe pokolenia. Od czego jednak jest propaganda? W jaki sposób działała i jak zdołała - przynajmniej częściowo - omotać ekspatriantów? Z pewnością trąbiono o tym, że jada na lepsze i bogatsze tereny, a co istotniejsze - dzięki bohaterkiej Armii Czerwonej wracają po wiekach na ziemię rdzennie polskie, piastowskie...**

No tu polscy komuniści mieli ciężki orzech do zgryzienia. Nawet ci krajowi, konspiracyjni (skupieni w niszowej Polskiej Partii Robotniczej, podporządkowanej Moskwie) co najmniej do 1943 roku wskazywali, że hasło oparcia przyszłej granicy Polski o Odrę jest utopijne. Zarazem ani przez moment nie ustępowali ze stanowiska, że trzeba oddać Białorusinom i Ukraińcom tereny będące do 1939 r. w polskim posiadaniu. Wiadomym było, iż chodzi o powiększenie sowieckiego imperium nad ziemiami i ludami. Mikroskopijna partia konspiracyjna zwana Polską Partią Robotniczą musiała coś Polakom zaproponować. Zatem miotła się nad „przyklepaniem” nazistowsko-sowieckiego ustalenia granicznego z lata-wiosny 1939. *Nota bene* jest ono nadal geopolitycznie, do dnia dzisiejszego, istniejące na mapie Europy - to chichot historii, iż ust-

Sowieckiego „na zawsze”. W odniesieniu do geopolityki komuniści sięgnęli do arsenału przedwojennych polskich nacjonalistów spod znaku Romana Dmowskiego. Komuniści twierdzili, iż należy oprzeć granice o „ziemię ojców”, co najmniej po rzekę Odrę. Zarazem zauważyli, że wcale niemałe kręgi przedwojennej, nacjonalistycznej narodowej demokracji (a zatem opcji mocno zdecydowanej antyniemieckiej) byłyby skłonne poprzeć postulat – szczególnie w spojrzeniu na niemożność zachowania kresów wschodnich – oparcia powojennej granicy Polski, tak to jest możliwe na zachód, czyli kosztem wschodnich ziem niemieckich. Ta propaganda miała kilka celów. Ten nierealizowalny w stosunku do ludności polskiej zamieszkującej na wschód od rzeki Bug: oto mieszkaliście na ziemiach litewskich, białoruskich, ukraińskich, ale nie polskich. A jeżeli już, to pośród miejscowej ludności, której należy się istnieć we własnych lokalnych społecznościach. Naturalnie, o czym wszyscy wiedzieli, ta „miejscowa” ludność nie miała nic do powiedzenia i cieszyła się, że żyła. To naprawdę miało znaczenie i w takie punkty celowała propaganda polskich komunistów. Mnogie enuncjacje, chyba w stu procentach kompletnie niezrozumiałe dla tzw. „repatriantów” ze wschodu głosiły; „jedziemy na ziemię ojców”. Tu trzeba coś powiedzieć o terminie: repatriacja. Z pozoru bardzo jasnego, ogłaszającego, że oto jacyś ludzie

wracają (repatriują się) do ojczyzny. I to - paradoksalnie – na ówczesnych niemieckich kresach wschodnich „tutejsi” Polacy, miejscowi, tzw. autochtoni na wschód od Bugu od kilkuset lat, zyskali szansę wyrwania się ze stalinowskiego piekła.

„Byliśmy, jesteśmy, będziemy”, „Prastare ziemię piastowskie”, „Witamy w piastowskim Wrocławiu”, „Wracamy do Macierzy” - to tylko część propagandowych haseł, jakimi karmiono osadników, a przy okazji resztę ludności Polski. W służbę komunistycznej propagandy wciągnięta została nauka, literatura i dziennikarstwo odwołujące się do piastowskiej przeszłości. Oczywiście owa przeszłość istniała i nie da się tego kwestionować, mówię tu jednak o sporej nachalności tego przekazu.

Masz rację. Należy jednak pamiętać o jeszcze jednej, jakże istotnej sprawie - mówię to przy mym absolutnie głębokim szacunku dla ludzi, którzy nawet i do dzisiaj, pod koniec życia, oplakują tyleż realne, co i zarazem mityczne Kresy Wschodnie, utracony „raj dzieciństwa” - były to ziemie nie do odzyskania po wojnie. Imperialistyczna, bolszewicka (zresztą w różnych swych kształtach ustrojowych także i po 1991 r.) Rosja co zabrała, to i na ogół nie oddaje. Myślę, że nawet w tamtych realiach geopolitycznych jakimś cudem powstała quasi-demokratyczna, powojenna Polska nie mogłaby prowadzić innej polityki, polegającej na przekonywaniu, na początku bardzo nieskutecznie, że oto straciliśmy ziemie historycznie niepolskie, poza większymi miastami biedne, a w zamian uzyskaliśmy zasobne – w dużej części zniszczone (jak np. Wrocław zrujnowany kilkumiesięcznym oblężeniem w stopniu porównywalnym do zniszczeń Warszawy), wyrabowane sowieckimi rekwizycjami, ale jednak na dalece wyższym poziomie industrialno-cywilizacyjnym niż rozległe tereny przysłowiowego Polesia. Ale za Bugiem pozostała wielka historia Rzeczypospolitej, serca, wspomnienia i groby przodków. Poza tym komuniści z Polskiej Partii Robotniczej musieli znaleźć receptę na rozładowanie autentycznego głodu ziemi na polskiej wsi, także i tej pozostałej w granicach państwa po 1945 r.. Ponadto należało gdzieś pomieścić kilka milionów tzw. repatriantów z Kresów Wschodnich. Dlatego nie dziwota, że główny ryt propagandowy dotyczący nowych granic powstałych kosztem Niemiec brzmiał „Ziemia czeka na Zachodzie”. I rzeczywiście, na osadników polskich z różnych części II Rzeczypospolitej czekały wielkie areale I poniaemieckiej ziemi. To nie wypełniło naturalnej tęsknoty (vide pierwsza, najlepsza część filmowej sagi o Kargulach i Pawlakach), ale pozwoliło milionom ludzi jakoś, lepiej czy gorzej, urządzić sobie codzienne życie.



Plakat propagandowy

# PRZEGLĄD PRASY ZWIĄZKOWEJ

## TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ

Tysiąc w numerze z 3 września skupia naszą uwagę na sprawach oświatowych oraz wywiadzie z prezesem IPN Karolem Nawrockim.

W rozmowie z redaktorem Michałem Ossowskim Nawrocki odpowiada m.in. na pytanie: Po co Polakom znajomość własnej historii?: - Przeszłość jest jedyną pewną rzeczą w naszym życiu. Nie ma prawdy przyszłości, nie ma doświadczenia przyszłości. W historii są zdania twierdzące, o przyszłości nie możemy mówić bez znaków zapytania. Bez historii nie wiemy, kim jesteśmy, nie znamy naszej tożsamości, nie możemy być wspólnotą, narodem. Znajomość historii jest więc potrzebna w procesie budowania wspólnoty, szacowania potencjałów i zagrożeń, planowania przyszłości. Jest niezbędna.

To dlaczego historii ma być mniej w szkole? – pyta dalej redaktor: – Dlatego, że celem obecnego kierownictwa Ministerstwa Edukacji Narodowej jest stworzenie nowego modelu Polaka, a właściwie Europejczyka z polskimi korzeniami.



## SOLIDARNOŚĆ ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

We wrześniowym numerze miesięcznika Regionu Zagłębia Miedziowego NSZZ „Solidarność” główne tematy dotyczą Pielgrzymki do Częstochowy, akcji w obronie PKP Cargo (te tematy są obecne w naszej gazecie) oraz rocznicy Zbrodni Lubińskiej.



Przewodniczący Regionu Bartosz Budziak tak mówił podczas uroczystości:

– Dzisiaj wszyscy pamiętamy i przypominamy o dwóch rocznicach. Część z tu obecnych była naoczniymi świadkami powstania Solidarności 44 lata temu i Zbrodni Lubińskiej dwa lata później, od dziesięcioleci kultywując pamięć o tych wydarzeniach. Kolejny rok przypominamy, że manifestacja z 31 sierpnia 1982 roku, była wyrazem sprzeciwu mieszkańców Lubina i okolicznych miejscowości wobec delegalizacji NSZZ „Solidarność” w wyniku wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Polacy nie godzili się na deptanie ludzkiej godności i odebranie namiastki wywalczonej wolności do zrzeszania się w niezależne związki zawodowe. W zamian komuniści

odpowiedzieli kulami z karabinów i utworzeniem reżimowych związków zawodowych, dla niepoznaki nazywanych branżowymi. Tamtego dnia śmierć ponieśli Michał Adamowicz, Mieczysław Poźniak i Andrzej Trajkowski, a wiele osób zostało rannych. Ich poświęcenie nie poszło na marne, podobnie jak poświęcenie kapelana Solidarności błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki – w tym roku obchodzimy 40. rocznicę jego męczeńskiej śmierci z rąk komunistycznych oprawców.

## EDUKACJA NARODOWA

To z kolei kwartalnik Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. We wrześniowym numerze znajdujemy tam bardzo ważny tekst przewodniczącego Sekcji Waldemara Jakubowskiego o zagrożeniach płynących z wdrażania tzw. Europejskiego Obszaru Edukacji. Czytamy w nim:

--14 listopada 2017 r. w Strasburgu w trakcie debaty na temat przyszłości Europy Komisja Europejska nakreśliła wizję dotyczącą utworzenia Europejskiego Obszaru Edukacji do 2025 roku. (...) 22 maja 2018 r. Rada Unii Europejskiej wydała Zalecenie w sprawie promowania wspólnych wartości, edukacji włączającej i europejskiego wymiaru nauczania.(...) Komisja Europejska stale pracuje nad stworzeniem europejskiego obszaru edukacji. Mimo że UE nie ma żadnych uprawnień w dziedzinie mediów, to jej tubą jest kanał Euronews, europejski nadawca publiczny zapewniający dostęp do „wysokiej jakości niezależnych informacji” przedstawianych z perspektywy ogólnoeuropejskiej. (...) Między innymi EOE ma za zadanie zmienić „stereotypy” i normy, dotyczące płci. Po wejściu Polski do Obszaru w polskich przedszkolach i szkołach będzie prowadzona usilna indoktrynacja, aby wykorzeńić i zaburzyć świadomość własnej płci. (...) Całość zarządzania polskimi przedszkolami, szkołami, uczelniami przejmie Komisja Europejska. Obejmie to programy nauczania, szkolenie nauczycieli, politykę kadrową, zarządzanie placówkami, budżetowanie. Polska zachowa jedynie uprawnienie do pokrywania kosztów.

opracował Janusz Wolniak



# Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Wystawa poświęcona „Ogórkowi”

Na dziedzińcu Ossolineum, dr Andrzej Jerie, dyrektor Centrum Historii Zajezdnia i dr Marek Mutor, zastępca dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, otworzyli wystawę pt. „Czterdzieste urodziny Ogórka”. Wraz z byłym dyr. Ossolineum dr Adolfem Juzwenko, uczestnikiem pamiętnego strajku w Zajezdni nr 7 na ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu w 1980 oraz autorem wystawy dr Piotrem Sroką podzielili się historią Jelcza 043 i opowiedzieli o wystawie.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Rocznica wybuchu II Wojny Światowej

W Wieluniu prezydent Andrzej Duda wziął udział w uroczystościach upamiętniających wybuch II wojny światowej. W tym roku przypada 85. rocznica ataku hitlerowskich Niemiec na Polskę. Wieluń był jednym z pierwszych polskich miast zbombardowanych 1 września 1939 r. Wczesnym rankiem Niemcy przeprowadzili atak lotniczy na Wieluń. Na miasto spadło 380 bomb o łącznej wadze 46 ton. Wieluń został niemal całkowicie zniszczony. Według szacunków, zginęło ok. 1200 osób.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

## Prof. Jerzy Bralczyk w Karpaczu

„Polityczny, czyli grzeczny – jak poprawić poziom dyskursu publicznego” zastanawiał się na Forum Ekonomicznym w Karpaczu prof. Jerzy Bralczyk. Profesor jest językoznawcą, specjalizującym się w języku mediów, reklamy, polityki. Popularyzuje wiedzę o języku, jest wiceprzewodniczącym Rady Języka Polskiego, wykładowcą Uniwersytetu Warszawskiego.

opr. jw

# HUMOR



Niestety, wysoki sędzie, nie mogę zamieszkać razem z szóstką swoich dzieci – broni się Marian.  
– A dlaczego to?!  
– Bo ich matki się nie lubią.

○○○○

Rozmawia dwóch starszuchów:  
– Statystyki pokazują, że na każdego mężczyznę po osiemdzie-

siątym piątym roku życia przypada po siedem kobiet.  
– Fajnie, tylko w mordę jeża, dlaczego tak późno?

○○○○

Przed klasówką nauczycielka mówi do uczniów:  
– Mam nadzieję, że dzisiaj nikogo nie przyłapie na ściąganiu!

– My również, proszę pani.

○○○○

Mąż wraca do domu i mówi do żony:

– Dzisiaj nie rób mi obiadu, bo kupiłem na wynos obiad z siedmiu dań.

– Co przyniosłeś kochanie?  
– Hot doga i sześciopak...

○○○○

W szpitalu:

– Jak się czuje ten pacjent spod 13?

– Lepiej, bo już zaczął mówić.  
– I co powiedział?  
– Że czuje się gorzej...

○○○○

Żona pyta męża:

– Czy ty mnie kochasz?  
– Jak by ci to powiedzieć... Kochać, to ja kocham wódkę i papierosy. A między nami to jest coś poważniejszego.

○○○○

Po operacji pacjenta odwiedza chirurg:

– Mam dla pana dobrą i złą wiadomość. Którą woli pan usłyszeć najpierw?

– Złą.  
– No więc obcieliśmy panu zdrową nogę.  
– O Boże! A dobra?  
– Tą chorą jednak da się uratować.

○○○○

Dwie muchy grają w piłkę nożną w filizance.

Po jakimś czasie jedna mówi do drugiej:

– Staraj się, bo za tydzień gramy w pucharze.

○○○○

Kilka dni temu, na plaży, ktoś machał w moją stronę, ale nie wiedziałem, czy to do mnie, czy do kogoś za mną. Skończyło się na tym, że straciłem swoją pracę jako ratownik.

○○○○

Jaś, pyta się ojca.

– Tatusiu, jak powstali ludzie?  
– Zostali stworzeni przez Boga.  
– A mamusia mówiła że ewoluowali od małp.  
– Mamusia mówiła o swojej stronie rodziny.

○○○○

– Jak stanąć w kolejce do mięsnego?

– Boczkciem.

○○○○

– Panie doktorze, mam depresję.

– Najskuteczniejszym lekarstwem na depresję jest zanurzyć się po uszy w robocie.

– Ale ja beton mieszam.

## HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

*Syrena to pół kobiety, która ryczy gdy jest alarm.*

\*\*\*\*

*Skrzydła husarskie ważyły pół metra.*

\*\*\*\*

*Chetmoński namalował „Babskie lato”.*

\*\*\*\*

*Lawa Wezuwiusza tak dalece zachowała wszystko w Pompei, że znaleziono tam kobiety w trakcie szydełkowania na drutach.*

\*\*\*\*

*Liczne wypadki spowodowane są także przez dzieci. Te ostatnie powstają przez niedbalstwo, nieostrożność lub podczas zabawy.*

\*\*\*\*

*Dosyć szybko można się zorientować, że Izabela nie nadaje się do interesu, który ma Wokulski.*

\*\*\*\*

*Kazimierz Wielki powiększył terytorium Polski 2,5 raza, a ludność aż trzykrotnie.*

\*\*\*\*

*Kaptani egipscy wywoływali podstępem zaćmienie słońca.*

\*\*\*\*

*Dulska trzymała męża w domu, aby nie stracił moralności.*

\*\*\*\*

*Żółw musi być z wierzchu twardy, bo w środkowej części jest zupełnie miękki.*

## Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



## SUDOKU nr 65

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanym „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

	7			6				
					3	6		8
5	8		9	4				1
3	1	4						
						2	1	9
9			4		1		6	3
4		1	8					
				2			5	

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionego wiersza. Wśród osób, które do 17 października 2024 r. nadesłały mailem na adres: [redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl](mailto:redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl) lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 65*. Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosowała pani Małgorzata. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.